

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zgraniczone o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Z racji przypadającego dnia imienia, za duszę

**ś. p. Ks. Andrzeja Kulikowskiego**

będzie odprawione żałobne nabożeństwo w sobotę dnia 5 lutego o godz. 9 rano w kościele św. Anny. 315

WILEŃSKI

**Syndykat Rolniczy**  
Wilno, Zawalska № 9.

Poleca:

**WĘGIEL kamienny**  
o wysokiej kaloryczności z dostawą do domu. 74—1

**BIAŁE NOCE**

reżyser

**DIMITRI BUCHOWECKI.**

**HODOWLA i SKŁAD NASION**  
**Bracia HOSER**

w Warszawie, Jerozolimska 45.  
Tel. 5—81. 98 2

POLECAJĄ

NASIONA wyborowej jakości.  
**CEBULKI** i kłącza kwiatowe.  
**Warzędzia Ogrodnicze.**  
Cenniki na r. 1927 nakaże żądanie wysyłane są bezpłatnie.  
Firma istnieje od 1848 roku.

Zapiszcie się na członków Komitetu Wojewódzkiego pomocy dla akademików.

## BAZAR

na rzecz niezamożnej młodzieży średnich zakładów naukowych w Wilnie odbędzie się w dniach od 2—7 lutego b. r. w lokalu firmy Braci Jabłkowskich. CENTRALA OPIEK SZKOLNYCH ŚREDNICH ZAKŁADÓW NAUKOWYCH W WILNIE.

Szczegóły w afiszach.

9827—0

### Polska a Czechosłowacja.

Prasa czechosłowacka donosi, o staraniach i zamiarach ministra Benesa zwrócenia się do rządu polskiego z propozycją podjęcia rokowań o zawarcie traktatu przyjaźni i traktatu arbitrażowego. Nadto p. Benes ma zabiegać o doprowadzenie do wizyty p. Prezydenta Rzeczypospolitej u prezydenta Czechosłowacji Masaryka.

### Budżet ministerstwa Reform Rolnych w komisji senackiej.

WARSZAWA, 3-II. (Pat.). Senacka komisja skarbowo-budżetowa obradowała na podstawie referatu sen. Zubowicza (Wyzw.) nad budżetem Ministerstwa Reform Rolnych. Na przedpołudniowym posiedzeniu sen. Zubowicz wygłosił referat, przy czym wskazał na konieczność uregulowania hipotek parceli już oddanych oraz skoncentrowania działalności melioracyjnej, jak również i akcji budowlanej w jednym Ministerstwie, wreszcie omówił działalność Banku Rolnego, sprawę serwitutów, kwestję odszkodowania byłych kolonistów i dzierżawców niemieckich.

W dyskusji ogólnej pierwszy zabrał głos minister reform rolnych Staniewicz. Na wstępie minister zaznaczył, iż jego zdaniem, agendy Ministerstw Reform Rolnych i Rolnictwa powinny być połączone w jednym Ministerstwie. Następnie wskazał na konieczność przeprowadzenia komasacji i energicznej akcji melioracyjnej, jako jednego z ważniejszych zadań Ministerstwa. To samo dotyczy akcji w kierunku uregulowania serwitutów.

Ponadto Minister poruszył kwestję kodeksu agrarnego. Mówiąc o reformie rolnej minister wska-

zał na Nr 8 Dziennika Ustaw z dnia dzisiejszego, w którym ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze do ustawy o reformie rolnej.

Z kolei przemawiał sen. Gruetzmacher (ZLN) wskazując na konieczność prowadzenia akcji w kierunku większego zainteresowania ludności województwa Kieleckiego i Krakowskiego, najbardziej zaludnionych, w parcelacji, szczególnie na Kresach Sen. Bolt (ZLN) podkreślił konieczność decentralizacji urzędów oraz wydanie akcji parcelacyjnej na Pomorzu. Sen. Paeternak (Ukrain.) domagał się, aby ziemia parcelowana była oddawana tylko ludności miejscowej. Sen. Puławski (ZLN) zapowiedział wniesienie rezolucji zmierzającej do połączenia Ministerstw Reform Rolnych i Rolnictwa. Sen. Zdanowski (ZLN) wskazywał, że Bank Rolny niepotrzebnie zasilą kredytami kasy gminne, co powoduje wzrost kosztów związanych z administracją i kontrolą, czego można uniknąć przez dotowanie kredytami zamiast kas gminnych, kas powiatowych. Na tem dyskusję ogólną zakończono. Dyskusję szczegółową komisja przeprowadzi na południowym posiedzeniu.

### Sprawa wydania aresztowanych posłów w komisji sejmowej.

WARSZAWA, 3-II. (Pat.). Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej, pod przewodnictwem pos. Popiela przystąpiła dziś do opracowania wniosku w sprawie wydania sądom pięciu posłów. Na posiedzenie przybyli ministrowie: sprawiedliwości Meysztowicz i spraw wewnętrznych Składkowski. Obrady rozpoczęły się o godz. 10 m. 30 rano. Na wniosek przedstawicieli rządu przewodniczący zarządził tajność obrad. Przeciwnie temu zarządzeniu zaoponował pos. Jeremiecz (Kl. Białoruski), motywując to tem, że zarządzenie tajności obrad na poprzednim posiedzeniu komisji było niecelowe. W odpowiedzi pos. Jeremiecz przedwodniczący Popiel zaznaczył, że głos posła Jeremiecza może być traktowany tylko jako apel pod

adresem rządu o cofnięcie wniosku w kwestii tajności obrad. Wobec tego jednak, że w dalszym ciągu posiedzenia przedstawiciele rządu wniosków o tajność obrad podziękowali, tajność ta została ostatecznie zarządzona. Pos. Dobrzański w referacie swym uzasadniał szczegółowo tezę ścisłej łączności Białoruskiej Hromady i Niezależnej Partii Chłopskiej z komunistyczną partją Zachodniej Białorusi. Celem działalności Białoruskiej Hromady było oderwanie ziem wschodnich od Rzeczypospolitej. Akcja ta była finansowana bardzo wydatnie przez czynniki obce. O godz. 1-ej popołudniu posiedzenie komisji przerwano do trzeciej Na popołudniowym posiedzeniu referent kontynuował swe sprawozdanie.

### Nowa afera szpiegowska na Górnym-Sląsku.

KATOWICE, 3-II. (A.W.). Policja polityczna w Katowicach aresztowała znowu 2 szpiegów niemieckich, którzy od dłuższego czasu byli już pod obserwacją. W czasie dokonanej natchemniast po aresztowaniu rewizji osobistej znaleziono przy nich obszerny materiał dotyczący obiektów wojsko-

wych, który szpiegzy usiłowali doręczyć władzom niemieckim. Nazwiska aresztowanych i przebieg śledztwa są ze zrozumiałych przyczyn, trzymane u razie w tajemnicy. Z polecenia prokuratora przy sądzie okręgowym śledztwo prowadzi komisarz policji politycznej Brodniewicz.

### Polityka niemiecka na Śląsku.

BERLIN, 3-II. (Pat.). Pruski minister spraw wewnętrznych Wrzesiński odbył w Opolu, na Górnym Śląsku, konferencję z przedstawicielami miast przemysłu handlu, rolnictwa i związków zawodowych Śląska. W czasie konferencji Minister wygłosił dłuższe przemówienie, w którym oświadczył między innymi co następuje:

Niemcy muszą się liczyć z rzeczywistym stanem rzeczy i mogą próbować odzyskać to co utracili tylko przy pomocy broni moralnej. Ze tego rodzaju usiłowania mogą być owocne, najlepiej dowodzą cyfry. Przy plebiscycie 31% ludności głosowało za Polską. Cyfra ta spada obecnie

by kulturalne na tym terenie. Wyznaczono również znaczne sumy na kolonizację niemieckich wschodnich obszarów pogranicznych, która ma na celu przesiedlenie większej ilości osadników z obszarów zachodnich i południowych Niemiec na wschodnie tereny pograniczne. Jako przykład troskliwej opieki rządu pruskiego i rządu Rzeszy nad Śląskiem, Minister przytoczył akcję budowy mieszkań dla robotników, przeprowadzenie linii kolejowej Bytom — Zabrze i

program robót publicznych. W zakończeniu swego przemówienia minister oświadczył: Wbrew wielu próbom świadomości niezrozumienia i przekraczania intencji właśnie ze strony pewnego odłamu prasy polskiej, chcę podkreślić, że prace te wychodzą na dobro całej prowincji wszystkich jej mieszkańców, a więc o żadnym programie wypięcia („ausrottungsprogramm“) zwracającym się przeciwko mniejszości polskiej, nie może być mowy.

### Sprawa twierdz wschodnio-pruskich.

BERLIN, 3-II. (Pat.). Biuro Wolffa donosi, że w najbliższych dniach nastąpi formalne załatwienie kompromisu, zawartego w sprawie rozbrojenia, a to w drodze wymiany not między konferencją Ambasadorów a ambasadorem niemieckim w Paryżu. Noty te dotyczyć będą sprawy twierdz wschodnich i wywozu materiałów wojennych. Dnia 30 stycznia b.r. dokonano wymiany not w sprawie materiałów lotniczych, w kwestii niemieckich związków sportowych i nielegalnej rekrutacji do Reichswehry.

### Żywe niezadowolenie we Francji.

PARYŻ, (A.W.). Wynik rokowań w sprawie rozbrojenia fortyfikacji niemieckich wywołał niezadowolenie w prasie francuskiej. Prasa prawnicza poddaje nawet krytyce stanowisko gen. Focha, zarzucając mu zbyt dużą łabość i obawę przed wzięciem na siebie odpowiedzialności. Najostrej szereguje organ Milleranda „Avenir”, który uzasadnia pogląd, iż kompromis w sprawie niszczenia fortyfikacji wschodnio pruskich jest nową porażką polityki francuskiej. Analogicznie ocenia sytuację katolickie „Echo de Paris”, a nawet umiarkowany „Journal des Debats”. W piśmie tym wyrażony jest pogląd, iż warunki kompromisu umożliwią Niemcom bezustanne szycanie Francji. Zbliżony do Poincarégo „Temps” wykazuje brak dobrej woli ze strony Niemiec, ujawniający się przez cały czas rokowań. Ani chwili nie widać było wśród delegatów niemieckich zrózumiienia ducha Lorkarna i Genewy.

### Wypadki w Chinach.

HANKOU, 3-II. Pat. Korespondent agencji Havasa donosi: Minister spraw zagranicznych rządu kantońskiego Czen, zrywając rokowania z O'Malleyem przesłał na jego ręce notę protestującą przeciwko koncentracji wojsk angielskich w Chinach. Nota zaznacza, że Japończycy i Amerykanie, oczkowie posiadają bardzo poważne interesy w Chinach, jednakowoż nie uciekają się do użycia siły zbrojnej. Czen oświadcza: nacjonalista chiński są niezadowolony z propozycji angielskich, lecz gotowi są dyskutować o warunkach umowy, opartej na słuznych podstawach, likwidującej wszystkie sporne sprawy między Anglią a Chinami, pod warunkiem jednak, że rokowania odbywać się będą w atmosferze wolnej od wszelkich gróźb. Odbywająca się atoli kon-

centracja sił angielskich pozwala wnioskować, że przeciwko nacjonalistom przedsięwzięte zostały środki przymusu, dlatego też rząd nacjonalistyczny zdecydowany jest przekroczyć okres przymusu, zanim da upoważnienie do podpisania układu, normującego statut koncesji angielskiej w Hankou.

LONDYN, 3-II. Pat. Daily Telegraph donosi, że gabinet angielski postanowił nie zmieniać polityki obronnej w Chinach. Natomiast „Daily Express” dowiaduje się, że O'Malleyowi wysłane zostały nowe instrukcje.

SZANGHAI, 3-II. Pat. Korespondent biura Reutersa donosi: Krąży pogłoski, jakoby armia południowa zamierzała maszerować na Szanghaj w celu zajęcia tego miasta jeszcze przed nadejściem wojsk angielskich.

## Sejm i Rząd.

### Ustawa dziennikarska.

Na zaproszenie i pod przewodnictwem Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości p. Stanisława Cara odbyła się w poniedziałek, dnia 31-go stycznia b. r., w Ministerstwie Sprawiedliwości narada z Prezydium Związku Syndykatu Dziennikarzy Polskich i członkami komisji powołanej przez Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich dla opracowania memoriału o rządowych projektach rozporządzeń prasowych Referował dyr. Kuczyński. Na

czterogodzinnym posiedzeniu omówiono pierwszą część memoriału, poczem dalszą rozprawę odroczone do piątku, dnia 4-go b. m. do godz. 6-ej wieczorem.

Niezadowolony minister — zadowolona ludność.

P. min. Składkowski podczas jednej z ostatnich wycieczek lotniczych, będąc niezadowolony ze starożytności Muszyńskiego, przeniósł go na stanowisko radcy województwa. Obecnie rada miejska m. Łęczyca za zasługi położone dla dobra miasta i powiatu, mianowała p. Muszyńskiego obywatelom honorowym.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Sprawa Sylwestra Wojewódzkiego.

Posel Wojewódzki wystosował do p. marszałka Rostaja trzecie pismo. Porusza w niem zarzut współdziałania z G. P. U. w charakterze płatnego agenta. Sąd marszałkowski nie zamierza zajmować się tym zarzutem.

Nie domagam się, — pisze Wojewódzki rozpatrywania tego oszczerstwa tylko dlatego, że sądu w takim składzie wogóle uznać nie mogę. Stwierdzam jednak, że pominięcie zarzutu tego, świadczy o tej samej dążności do ukrywania prawdy, jaka znalazła swój wyraz w odrzuceniu moich żądań jawności przewodu sądowego, przesłuchiwania w tajemnicy przedemną świadków w prywatnym mieszkaniu jednego z sędziów posła Daszyńskiego.

Stwierdzam również, że gdyby p. marszałek zechciał do „zapisu” dotychczasowego włączyć jeszcze sprawę tego zarzutu byłbym bardzo zadowolony z okazji i możliwości odparcia i tego oszczerstwa.

Nie mam do ukrywania. Chęć do zatajenia prawdy jest wyłącznie po stronie przeciwej.

Tymczasem afera zaczyna się rozszerzać. Wczoraj wieczorem Klub Niezależnej Partii Chłopskiej (klub Wojewódzkiego) ogłosił następujący komunikat:

„Wczoraj prasa podała, że prezydium Wyzwolenia bez sądu partyjnego wykluczyło posła Hałkę ze stronnictwa. W odpowiedzi na to pos. Hałko nadał do p. marszałka Sejmu list, w którego zakończeniu oświadcza, że ze stronnictwa wystąpił 30 stycznia b. r. wystosowując odpowiednie pismo do prezesa Malinowskiego. Wykluczenie mnie przeto jest spóźnione i spowodowane chęcią utraćenia mnie, jako świadka w sprawie Wojewódzkiego, bowiem po ukazaniu się w „Głosie Prawdy” rewelacji w tej sprawie nie kryłem się przed członkami klubu Wyzwolenia, że obowiązkiem uczciwego człowieka i nakazem jego sumienia jest mówić prawdę, której Wyzwolenie w zrozumiałym interesie się obawia. Gdy posłowi Rudzińskiemu oświadczyłem, że zeznam, że z wiedzą niektórych członków ówczesnego prezydium Wyzwolenia posel Wojewódzki był w kontakcie z II oddziałem Sztabu Generalnego, a otrzymywane pieniądze przekazywał na rzecz stronnictwa Wyzwolenia, posel Rudziński nakłaniał mnie, aby w interesie stronnictwa tego nie zeznawać i tu jest treść całej akcji Wyzwolenia przeciwko mnie”.

List ten stawia sprawę na wiele gorszym gruncie, niż była ona stawiana dotąd.

Prezydium Wyzwolenia dowiedziawszy się o komunikacie N. P. Ch. ogłosiło natchemniast własny komunikat, który opisuje: „Prezydium stronnictwa i klubu „Wyzwolenia” komunikuje, że w związku z insynuacjami posła Wojewódzkiego popieranymi obecnie przez wykluczonego ze stronnictwa posła Hałkę, stronnictwo już 1 b.m. wystąpiło do p. marszałka Sejmu z listem domagającym się rozpatrzenia tej sprawy przez sąd marszałkowski i na dalsze insynuacje dyktowane względami nie wspólnego z uczciwością nie mającymi odpowiadać nie będzie. Stronnictwo natomiast domagać się będzie jaknajszerszego śledztwa w celu wyświeślenia tak całej sprawy, jak również i pobudek, którymi kierują się oszczercy. Maksymilian Malinowski, Błażej Stolarski, Antoni Kozłowski i Tadeusz Sejb.

### Sprawa wydania aresztowanych posłów.

Od samego rana do późnej nocy trwały obrady komisji regulaminowej. W toku obrad referent posel Dobrzański, który referował około pięciu godzin postawił dwie sprawy. Sprawę wydania posłów i sprawę aresztowania posłów.

Referent przedłożył wniosek w celu uchwalenia: „Sejm zezwala na dalsze postępowanie, ważne przeciw pięciu posłom zgodnie z wnioskami prokuratora z dn. 26-I—1927, w granicach art. 102 i 110 K. K.

Za wnioskiem głosowali Z. L. N. — 3 głosy, P. S. L. — 2 głosy, i Ch. N. — 1 głos, tudzież w zasadzie za wnioskiem przemawiał pos. Popiel (N. P. R.), jednak w głosowaniu jako przewodniczący udziału nie brał.

Przeciw głosowali socjaliści, białorusin Jeremiecz i żydzi. Przedstawiciel Wyzwolenia nieobecny — pos. Sanocja (Zw. Chł.) wstrzymał się od głosu. Co się tyczy aresztowania posłów to wniosek posła Szrajbora (Koło 7d.), wypowiedzający się przeciwko aresztowaniu, został odrzucony 7 głosami, przeciwko 4.

### Narada gospodarcza na Zamku.

W południe na Zamku odbyła się narada w sprawach gospodarczych. W naradzie wzięli udział premier, wice-premier, minister Skarbu, Spraw Zagranicznych i Przemysłu i Handlu. Tematem narady były sprawy finansowe, a prz-dewszystkiem zabieg o pożyczkę zagraniczną, o którą rokowania mają się rozpocząć dnia 10 b. m.

### Prymas Hlond.

W sferach kościelnych mówią, że na konsystorzu majowym ksiądz prymas Hlond ma otrzymać kapelusz kardynalski.

## Ostrożnie z alarmami „pożyczkowymi.”

„Czerwona” prasa warszawska zapowiada w sensacyjnej formie pożyczkę amerykańską dla rządu polskiego, podając nawet ściśle cyfry—200—300 milionów dolarów i terminy, które mają wynosić tygodnie czy dnie tylko nawet. Podstawą tych doniesień jest wyjazd delegatów ministerium skarbu, prof. Krzyżanowskiego i p. Wojtkiewicza oraz wice-przewodnika Banku Polskiego p. Młynarskiego, którzy, według zapewnień prasy „czerwonej”, wyjeżdżają na skutek zakończonych już całkowicie rokowań wstępnych, dla załatwienia ostatecznych formalności.

Chociaż urzędowo wyjaśniono, że delegacja ta wyjeżdża tylko dla wzięcia prof. Kemmererowi i członkom jego misji odznaczeń honorowych oraz dla „uzgodnienia z nim poglądów w sprawach podanych w memorjałach misji prof. Kemmerera”, to jednak nie zaprzeczono wprost informacjom powyższym, a wiadomo jest, jak blisko rządu stoi prasa „kolorowa”, a ministerium skarbu—niektórzy jej współpracownicy, więc naogół panuje przekonanie, że informacja ta są inspiracją „nieurzędową”.

Utrzymanie pożyczki amerykańskiej może wpłynąć prawie decydująco na układ naszych stosunków gospodarczych, a nawet—politycznych, jeśli chodzi o następną w stosunku do rządu szeroki mas, które takiej pożyczce przypisują większe znaczenie, niż ona mieć może, masy te wobec takich wieści mogą znowu nabierać zaufania do rządu.

Nie trzeba chyba dowodzić, jak fatalne skutki, zarówno dla życia gospodarczego, jak i tych nastrojów w masach, spowodowałyby niesprawdzenie się tych zapowiedzi. Fatalny kryzys roku 1925 wywołany był głównie—jak to później stwierdzono w wielu stron—takimi psychologicznymi czynnikami „załamania się zaufania”. Obowiązek więc poważnej opinii publicznej, a przede wszystkim rządu, jest czuwanie nad tem, ażeby nie wywołać tego przesadnego optymizmu, który zawsze prowadzi do nadmiernego pesymizmu.

Opinia publiczna jest zdezorientowana. Nie wie czy podziela ten optymizm, czy też przeciwdziała mu rozsądnie. Chcąc się jakoś zorientować w sytuacji, zwrócić się do kilku wybitniejszych przedstawicieli sfery finansowych w Warszawie, które chociaż zwykle dobrze poinformowane są w takich sprawach, w tym wypadku nie mają żadnej konkretnej informacji. Ciekawe są jednak wiadomości ogólne, posiadane przez te sfery.

Ze kapitalistami amerykańskimi—informuje nas jeden z finansistów—gotowi są udzielić Polsce pożyczki i to poważną, nie jest nowością. Wiadomo jest, że zaraz po utworze iu rządu koalicyjnego b. minister Dziedochowski otrzymał kilka ofert pożyczkowych i zapowiadało się na bliskie rozpoczęcie bezpośrednich rokowań. Przewrót

majowy spowodował przerwę i dopiero po dłuższych badaniach stosunków polskich przez finansistów amerykańskich wznowili oni swoje oferty.

Dla oceny horoskopów pożyczkowych należy przedewszystkiem orjentować się w obecnych nastrojach kapitału amerykańskiego. Jest on obecnie nietyko chętny do pożyczania Europie, ale sam planowo szuka tego. W ostatnich czasach potworzyły się w Ameryce specjalne konsorcja finansowe, z udziałem wybitniejszych banków angielskich, niemieckich, francuskich, holenderskich, a nawet austriackich i węgierskich dla inwestowania kapitałów amerykańskich w różnych krajach europejskich. Konsorcja te mają wypuszczać własne obligacje, sprzedawane na rynku amerykańskim i zebrać w ten sposób gotówkę lokować w pożyczkach, na własne ryzyko, chcąc w tej formie naszych „listów” ziemskich i miejskich zdobyć zaufanie szerokiej sfery kapitalistów amerykańskich.

Jeszcze jedna zmiana zaszła w nastrojach kapitału amerykańskiego. Szuka on obecnie nie pożyczek rządowych, a chce się zaangażować w produkcję. Poza 200 milionów pożyczką Dawesa, pozostałe prawie osiemset milionów dolarów pożyczek otrzymanych przez Niemcy to głównie takie pożyczki dla produkcji i handlu prywatnego. Jeśli więc lansuje się zapewnienie, że możemy otrzymać pożyczkę amerykańską bez zastawu jakiegokolwiek monopolu, to należy to rozumieć w ten sposób, że kapitalistom amerykańskim chodzi nie tyle o gwarancję i dochody skarbowe, ile o to, żeby mogli pieniądze lokować w takie przedsiębiorstwa, które dają dochody.

Tu właśnie jest „sek” całej sprawy. Kapitaliści amerykańscy chętnie ulokują swoje pieniądze w kolejach, fabrykach i kopalniach oraz bankach polskich, o ile przekonają się, że przedsiębiorstwa w Polsce mogą i będą dawać dobre, w znaczeniu amerykańskim, to jest skromne jak na nasze stosunki ale stałe zyski. Tutaj zainteresowanie kapitalistów amerykańskich kieruje się głównie na zagadnienie: czy przy obecnych warunkach politycznych i społecznych, przy obecnych obciążeniach produkcji i warunkach pracy, może się ona rentować. Chodzi tu nie o gwarancje materialne rządu, jak zastaw monopolu, a o gospodarcze. Tem się tłumaczy informacja prasy zagranicznej, jakoby kapitaliści amerykańscy zażądali aż sześciomiesięcznej opłaty do rokowań.

Chodzi więc o uregulowanie tych wszystkich zagadnień, które podnoszą nasze sfery gospodarcze i obóz narodowy, czemu sprzeciwiają się gwałtownie socjaliści i przeciw czemu najbardziej boi się wystąpić rząd obecny. Szusznem jest więc chyba żądanie, żeby ostrożnie inspirować te alarmy pożyczkowe, chociażby ze względu na interesy polityczne obozu rządowego.

Al. Markowski.

na nowe granice wieku przy wysłudze lat, na niewykrycie dotychczas sprawców zamachu na posła Dziechowskiego i na obsadzenie stanowiska w administracji cywilnej przez wojskowych i t. d.

Pos. Czetwertyński (Z. L. N.) stwierdza, iż linja wytyczna Ministerstwa Spraw Wojskowych powinna być ta sama co linja wytyczna polityki Min. Spr. Zagranicznych i mieć na celu zabezpieczenie przed wojną. Apolityczność wojska jest zasadą uznawaną przez wszystkich, lecz kierownictwo wojskowe, jakby nie zdawało sobie sprawy, że wiele rozporządzeń i enuncjacji przeczy tej zasadzie.

## Exposé kanclerza Marksa.

BERLIN, 3.11. (Pat.) Kanclerz dr. Marx rozpoczął swe oświadczenie rządowe, wygłoszone na dziesiątym posiedzeniu Reichstagu od stwierdzenia, że członkowie nowego gabinetu zgadzają się co do tego, że podstawą jego polityki musi być uznanie prawomocności republikańskiej formy państwa ugruntowanej w konstytucji weimarskiej. Rząd zdecydowany jest wystąpić czynnie w obronie istnienia i poszanowania obowiązującej konstytucji w jej całości, to znaczy w obronie organów i barw Rzeszy, ustalonych z art. 3.

Czynna obrona konstytucji weimarskiej nie wyklucza jednak w żadnym razie wspomniania z z czcią wielkiej przeszłości Niemiec i dlatego, zgodnie z jednolitym poglądem rządu, będzie przestrzegany szacunek dla tej przeszłości i jej symbolów.

W drugim punkcie swego przedwzięcia zapowiedział kanclerz przedłożenie Reichstagowi ustawy o szlachetwie opartej na zasadach wolności sumienia, zabezpieczenia praw rodziców i udzielania nauki religijnej bez naruszenia prawa nadzoru ze strony państwa.

Rząd będzie się starał usilnie wzmożnić zaufanie ludu niemieckiego we wszystkich jego warstwach i partjach do jego siły zbrojnej. Wojsko musi być raz na zawsze odsunięte od walk politycznych.

W krótkim czasie zostanie ogłoszone rozporządzenie mające zagwarantować wykluczenie wpływów wszelkich czynników antykonstytucyjnych, przy zaciągu żołnierzy do Reichswehry.

Przechodząc do spraw polityki zagranicznej oświadczył kanclerz, że w żadnej dziedzinie stałość celów rządu nie jest tak wielce koniecznym warunkiem owocnej pracy, jak w dziedzinie polityki zagranicznej. Stałość ta jest podstawą zaufania międzynarodowego. Rozumie się, samo przez się,

Jeżeli stronięto mówcy głosować będzie przeciw budżetowi ogólnemu państwa, to nie dlatego, aby uważało, że to nie jest koniecznością państwa, lecz że tam wyraz niezłomny, że jest już ostatnia chwila, ażeby zejść z tej błędnej drogi. Po przemówieniu pos. Sochańskiego (komun.) i końcowym przemówieniu sprawozdawcy pos. Kościalkowskiego, zakończono debatę nad budżetem M. S. Wojsk. Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 10-jej rano. Na porządku dziennym sprawozdanie komisji o wydaniu posłów i dalszy ciąg rozprawy budżetowej.

że rząd nowy prowadzić będzie dalej dotychczasową politykę zagraniczną po linii wzajemnego porozumienia. Linja ta uwydatnia się jasno w decyzjach powziętych w ostatnich latach, za zgodą instancyj konstytucyjnych. Politykę zagraniczną, której trzymały się bez przerwy i bez odchylenia rządy Rzeszy od zakończenia wojny a która w końcu doprowadziła do londyńskiej umowy Dawesa, do traktatów locarneńskich, do wstąpienia do Ligi Narodów, charakteryzuje wyrażenie się myśli o odwieci. Tendencją jej jest raczej przeprowadzenie wzajemnego pojednania. Przechodząc do omówienia zadań polityki zagranicznej Niemiec kanclerz powiedział: Na pierwszym miejscu stoi zadanie odzyskania pełnego wykonywania suwerenności nad całym obszarem państwa. Dopóki druga i trzecia strefa Nadrenji są okupowane przez wojska obce, dopóki istnieją tam stosunki będą przedewszystkiem stałym źródłem niebezpieczeństwa dla pomyślnego rozwoju naszych stosunków z sąsiadami zachodnimi. Rząd Rzeszy musi oczekiwać, że przy rozwiązaniu także i tego zagadnienia, utrzymane zostanie pełne wzajemne porozumienie. W zakończeniu ustępu o polityce zagranicznej kanclerz podkreślił, że wysunięcie na plan pierwszy kompleksu zagadnień, określonych nazwą polityki lokarneńskiej i ligowej, nie oznacza bynajmniej niedoceniaenia innych stosunków międzynarodowych Niemiec, szczególnie stosunków z sąsiednią unją republik sowieckich i z wielkim narodem amerykańskim, i polityką pokoju i pojednania bowiem, która postawiłaby sobie za zadanie, musi być we wszystkich kierunkach jednako.

W dalszym ciągu swego przedwzięcia kanclerz dr. Marx przeszedł do omawiania zagadnień społecznych i gospodarczych.

Jeżeli chodzi o politykę zagraniczną, to kanclerz powiedział, że w żadnej dziedzinie stałość celów rządu nie jest tak wielce koniecznym warunkiem owocnej pracy, jak w dziedzinie polityki zagranicznej. Stałość ta jest podstawą zaufania międzynarodowego. Rozumie się, samo przez się,

że rząd nowy prowadzić będzie dalej dotychczasową politykę zagraniczną po linii wzajemnego porozumienia. Linja ta uwydatnia się jasno w decyzjach powziętych w ostatnich latach, za zgodą instancyj konstytucyjnych. Politykę zagraniczną, której trzymały się bez przerwy i bez odchylenia rządy Rzeszy od zakończenia wojny a która w końcu doprowadziła do londyńskiej umowy Dawesa, do traktatów locarneńskich, do wstąpienia do Ligi Narodów, charakteryzuje wyrażenie się myśli o odwieci. Tendencją jej jest raczej przeprowadzenie wzajemnego pojednania. Przechodząc do omówienia zadań polityki zagranicznej Niemiec kanclerz powiedział: Na pierwszym miejscu stoi zadanie odzyskania pełnego wykonywania suwerenności nad całym obszarem państwa. Dopóki druga i trzecia strefa Nadrenji są okupowane przez wojska obce, dopóki istnieją tam stosunki będą przedewszystkiem stałym źródłem niebezpieczeństwa dla pomyślnego rozwoju naszych stosunków z sąsiadami zachodnimi. Rząd Rzeszy musi oczekiwać, że przy rozwiązaniu także i tego zagadnienia, utrzymane zostanie pełne wzajemne porozumienie. W zakończeniu ustępu o polityce zagranicznej kanclerz podkreślił, że wysunięcie na plan pierwszy kompleksu zagadnień, określonych nazwą polityki lokarneńskiej i ligowej, nie oznacza bynajmniej niedoceniaenia innych stosunków międzynarodowych Niemiec, szczególnie stosunków z sąsiednią unją republik sowieckich i z wielkim narodem amerykańskim, i polityką pokoju i pojednania bowiem, która postawiłaby sobie za zadanie, musi być we wszystkich kierunkach jednako.

W dalszym ciągu swego przedwzięcia kanclerz dr. Marx przeszedł do omawiania zagadnień społecznych i gospodarczych.

Jeżeli chodzi o politykę zagraniczną, to kanclerz powiedział, że w żadnej dziedzinie stałość celów rządu nie jest tak wielce koniecznym warunkiem owocnej pracy, jak w dziedzinie polityki zagranicznej. Stałość ta jest podstawą zaufania międzynarodowego. Rozumie się, samo przez się,

że rząd nowy prowadzić będzie dalej dotychczasową politykę zagraniczną po linii wzajemnego porozumienia. Linja ta uwydatnia się jasno w decyzjach powziętych w ostatnich latach, za zgodą instancyj konstytucyjnych. Politykę zagraniczną, której trzymały się bez przerwy i bez odchylenia rządy Rzeszy od zakończenia wojny a która w końcu doprowadziła do londyńskiej umowy Dawesa, do traktatów locarneńskich, do wstąpienia do Ligi Narodów, charakteryzuje wyrażenie się myśli o odwieci. Tendencją jej jest raczej przeprowadzenie wzajemnego pojednania. Przechodząc do omówienia zadań polityki zagranicznej Niemiec kanclerz powiedział: Na pierwszym miejscu stoi zadanie odzyskania pełnego wykonywania suwerenności nad całym obszarem państwa. Dopóki druga i trzecia strefa Nadrenji są okupowane przez wojska obce, dopóki istnieją tam stosunki będą przedewszystkiem stałym źródłem niebezpieczeństwa dla pomyślnego rozwoju naszych stosunków z sąsiadami zachodnimi. Rząd Rzeszy musi oczekiwać, że przy rozwiązaniu także i tego zagadnienia, utrzymane zostanie pełne wzajemne porozumienie. W zakończeniu ustępu o polityce zagranicznej kanclerz podkreślił, że wysunięcie na plan pierwszy kompleksu zagadnień, określonych nazwą polityki lokarneńskiej i ligowej, nie oznacza bynajmniej niedoceniaenia innych stosunków międzynarodowych Niemiec, szczególnie stosunków z sąsiednią unją republik sowieckich i z wielkim narodem amerykańskim, i polityką pokoju i pojednania bowiem, która postawiłaby sobie za zadanie, musi być we wszystkich kierunkach jednako.

W dalszym ciągu swego przedwzięcia kanclerz dr. Marx przeszedł do omawiania zagadnień społecznych i gospodarczych.

Jeżeli chodzi o politykę zagraniczną, to kanclerz powiedział, że w żadnej dziedzinie stałość celów rządu nie jest tak wielce koniecznym warunkiem owocnej pracy, jak w dziedzinie polityki zagranicznej. Stałość ta jest podstawą zaufania międzynarodowego. Rozumie się, samo przez się,

że rząd nowy prowadzić będzie dalej dotychczasową politykę zagraniczną po linii wzajemnego porozumienia. Linja ta uwydatnia się jasno w decyzjach powziętych w ostatnich latach, za zgodą instancyj konstytucyjnych. Politykę zagraniczną, której trzymały się bez przerwy i bez odchylenia rządy Rzeszy od zakończenia wojny a która w końcu doprowadziła do londyńskiej umowy Dawesa, do traktatów locarneńskich, do wstąpienia do Ligi Narodów, charakteryzuje wyrażenie się myśli o odwieci. Tendencją jej jest raczej przeprowadzenie wzajemnego pojednania. Przechodząc do omówienia zadań polityki zagranicznej Niemiec kanclerz powiedział: Na pierwszym miejscu stoi zadanie odzyskania pełnego wykonywania suwerenności nad całym obszarem państwa. Dopóki druga i trzecia strefa Nadrenji są okupowane przez wojska obce, dopóki istnieją tam stosunki będą przedewszystkiem stałym źródłem niebezpieczeństwa dla pomyślnego rozwoju naszych stosunków z sąsiadami zachodnimi. Rząd Rzeszy musi oczekiwać, że przy rozwiązaniu także i tego zagadnienia, utrzymane zostanie pełne wzajemne porozumienie. W zakończeniu ustępu o polityce zagranicznej kanclerz podkreślił, że wysunięcie na plan pierwszy kompleksu zagadnień, określonych nazwą polityki lokarneńskiej i ligowej, nie oznacza bynajmniej niedoceniaenia innych stosunków międzynarodowych Niemiec, szczególnie stosunków z sąsiednią unją republik sowieckich i z wielkim narodem amerykańskim, i polityką pokoju i pojednania bowiem, która postawiłaby sobie za zadanie, musi być we wszystkich kierunkach jednako.

W dalszym ciągu swego przedwzięcia kanclerz dr. Marx przeszedł do omawiania zagadnień społecznych i gospodarczych.

Jeżeli chodzi o politykę zagraniczną, to kanclerz powiedział, że w żadnej dziedzinie stałość celów rządu nie jest tak wielce koniecznym warunkiem owocnej pracy, jak w dziedzinie polityki zagranicznej. Stałość ta jest podstawą zaufania międzynarodowego. Rozumie się, samo przez się,

że rząd nowy prowadzić będzie dalej dotychczasową politykę zagraniczną po linii wzajemnego porozumienia. Linja ta uwydatnia się jasno w decyzjach powziętych w ostatnich latach, za zgodą instancyj konstytucyjnych. Politykę zagraniczną, której trzymały się bez przerwy i bez odchylenia rządy Rzeszy od zakończenia wojny a która w końcu doprowadziła do londyńskiej umowy Dawesa, do traktatów locarneńskich, do wstąpienia do Ligi Narodów, charakteryzuje wyrażenie się myśli o odwieci. Tendencją jej jest raczej przeprowadzenie wzajemnego pojednania. Przechodząc do omówienia zadań polityki zagranicznej Niemiec kanclerz powiedział: Na pierwszym miejscu stoi zadanie odzyskania pełnego wykonywania suwerenności nad całym obszarem państwa. Dopóki druga i trzecia strefa Nadrenji są okupowane przez wojska obce, dopóki istnieją tam stosunki będą przedewszystkiem stałym źródłem niebezpieczeństwa dla pomyślnego rozwoju naszych stosunków z sąsiadami zachodnimi. Rząd Rzeszy musi oczekiwać, że przy rozwiązaniu także i tego zagadnienia, utrzymane zostanie pełne wzajemne porozumienie. W zakończeniu ustępu o polityce zagranicznej kanclerz podkreślił, że wysunięcie na plan pierwszy kompleksu zagadnień, określonych nazwą polityki lokarneńskiej i ligowej, nie oznacza bynajmniej niedoceniaenia innych stosunków międzynarodowych Niemiec, szczególnie stosunków z sąsiednią unją republik sowieckich i z wielkim narodem amerykańskim, i polityką pokoju i pojednania bowiem, która postawiłaby sobie za zadanie, musi być we wszystkich kierunkach jednako.

W dalszym ciągu swego przedwzięcia kanclerz dr. Marx przeszedł do omawiania zagadnień społecznych i gospodarczych.

## Hromada a poseł Wojewódzki.

„Sielańska Niwa” z dnia 2 b. m. donosi, że kierownicy Hromady białoruskiej wiedzieli o działalności prowokacyjnej posła Wojewódzkiego informowani o tem przez posła Jaremieca, lecz mimo to współpracowała Hromada z Wojewódzkim do ostatniej chwili.

## Sowiety tworzą na swem terytorjum litewską republikę sowiecką?

Prasa sowiecka podaje sensacyjną wiadomość, że t. zw. oddział operacyjny III międzynarodówki złożył radzie komisarzy ludowych w Moskwie projekt utworzenia na Zachodzie Rosji sowieckiej republiki litewskiej, obejmującej kilka powiatów granicznych. Republice tej przekazane byłyby 100.000 ha, lasu, który Rosja sowiecka zobowiązała się wydać w traktacie 1920 r. Na czele republiki stanęłoby prezydium sekcji litewskiej III międzynarodówki z Angarejtisem — Kapsukasem na czele. Wstępem do urzędystwiania tego planu, jest przystąpienie do wydawnictwa pisma sowieckiego po litewsku p. t. „Czerwony Oraz”. Wiadomość tę podajemy z obowiązku dziennikarskiego zaznaczając, iż jest ona widocznie manewrem sowieckim, obliczonym na wywarcie nacisku na Litwę w ewentualnych dalszych rokowaniach.

„Vossische Zeitung” z dnia 30-go stycznia r. b. zamieszcza list warszawski swego stałego sprawozdawcy, p. Wilma Steina, o areztowaniach posłów białoruskich, w którym mówi m. in.: — Rozstrzygając przy areztowaniu rzeszy mogły być także różne rozważania z zakresu polityki wewnętrznej. Jest to może robota przygotowana do liberalniejszego zwrotu w polityce białoruskiej. Chciano tym sposobem pozbyć się radykalnych przywódców białoruskich, obstarujących za prawami autonomicznymi Białorusi, żeby, po ich usunięciu, wytworzył z pomiędzy chłopów tamtejszych nowe stronnictwo, nader pożądane, któreby się zgodziło na panowanie nad nimi Polaki a przygotowali nowy kurs, jak np. tolerancję języka w szkole i w administracji, co by mogło zmierzać w stronę czegoś w rodzaju samorządu, a w dalszej perspektywie może do autonomji, lub nawet do rodzaju federacji. Niema wątpliwości, że plany podobne istnieją w niektórych kręgach lewicy polskiej i obozu Piłsudskiego. Właśnie kwestja białoruska nadaje się do tego, aby postawić pierwsze kroki ku rzeczywistej polityce względem mniejszości narodowych, chodzi bowiem o mniejszość, wprawdzie zespoloną terytorjalnie, ale liczącą tylko około miliona ludności, podczas kiedy Ukraińców jest 4 i pół do 5 milionów.

Jednakże wątpliwości, czy kwestję mniejszości narodowych, rozwiązać będzie można za sprawą pewnych zwrotów, mogących doprowadzić do autonomji, streścić można w jednym tylko słowie: za późno.

Stan umysłów wśród mniejszości na wschodzie jest taki, że zatary się granice, gdzie się kończy dążność narodowa, a zaczyna komunizm, lub nawet wrogie usposobienie względem państwa. Z tej racji władze polskie mają pewnie słuszną prawną, zarządzając areztowanie przywódców organizacji malorosyjskiej, jako komunistów. Niema wątpliwości, że komintern moskiewski nie zaniedbał tak wdzięcznego dla siebie pola. Trudno jednak zrozumieć, jakim sposobem uwięzienie przywódców służęć może za skuteczną broń, aby rozgoryczonych Białorusinów usposobić przyjaźniej dla państwa polskiego.

Wiadomości telegraficzne. Prowadzenie pożyczki państwowej we włoszech. RZYM, 3.II. (Pat.) Minister skarbu Volpi przedłożył Mussolinimu sprawozdanie, z którego wynika, że zapisy na pożyczkę „Littorio”, aczkolwiek termin zapłat w końcu się 31 marca, osiągnęły już dzisiaj kwotę 3.150 milionów lirów, a liczba nabywców pożyczki sięga około trzech milionów, podczas gdy nabywców pożyczki narodowej z r. 1920 było zaledwie około pół miliona. W zapisach biorą obecnie udział najszerzej masy ludności.

Przesilenie gabinetowe w Jugosławiji. BIAŁOGROD, 3.II. (Pat.) Gabinet Uzunowicza podał się do dymisji. Król dymisję przyjął. Rokowania ze stronnictwami co do utworzenia nowego gabinetu są w toku.

Wynik śledztwa w sprawie napadu na sowieckiego kurjera dyplomatycznego. RYGA, 3.II. (Pat.) Ukończono śledztwo w głosnej swego czasu sprawie zamachu na sowieckiego kurjera dyplomatycznego. Zamach

ten, jak wiadomo, dokonany był w expresse Moskwa—Ryga na terytorjum Łotwy. Śledztwo wykazało ostatecznie, że miał to miejsce zwykły napad bandycki.

## Z Wykładów Powszechnych w Uniwersytecie.

Profesor dr. Kolbuszewski wygłosił trzeci z rzędu wykład z cyklu o Wilnie p. t. „Działalność Skargi w Wilnie”. Skonstatowawszy, iż czas po bytu wielkiego męża w Wilnie, był czasem największego rozkwitu Reformacji, Sz. profesor rozrządził trzy główne dziedziny działalności Skargi: 1) Nauzyckią, a głównie organizacyjną, 2) Walkę z Reformacją i 3) Dążność do pozyskania Kościoła Wschodniego.

Jako pierwszy Rektor Collegium Jezuickiego uznawał cały plan nauczania mającego etykę na pierwszym planie, a za cel wychowanie dobrych obywateli i tego regulaminu nie zmieniał. Natomiast prowadził olbrzymią działalność organizacyjną, założył Collegia w Polocku i Rydze, administrował dobrami Kościelnymi i t. d., a wszystko to miało za cel wzmocnić Kościołom przez odpowiednie nauczanie.

W walce z Reformacją używał pióra i słowa, jako Kaznodzija Katedry Wileńskiej. Na pogrzebie jednej z Radziwiłłowych w obecności Wolana i Kalwina Radziwiłła, gromi odszczepieńców mocnymi słowami. Podtrzymuje natomiast stosunki z Katołicką linją Nieawieskich Radziwiłłów i z różnymi magnatami, chcąc ich pozyskać dla Kościoła.

Charakter wielkiego apostoła znajduje uwypliknięcie w znanej napisać na kaznodziej sługi Radziwiłłowskiego i wielkoduszne przebaczenie Skargi.

Nie głosił on Krucjaty przeciw Reformacji, nie używał środków gwałtownych tchnących nienawiścią, ale nauczał z wiarą i miłością, a wierzył, że różnice religijne i polityczne kraj do zguby prowadzą i przedtem ochronić chciał Ojczyznę. — Jego „Zywoty Świętych” dokonały Największej. Za ten utwór w Polsce nie miał tylu wydań. A mówili te Zywoty o wielkiej wartości czynów.

Wilno było w tym okresie twierdzą Katołicyzmu dla całej Polski. Skarga wykazuje Rusinom błędy ich religij i zależności do osoby świeckiej, mówi, że język ruski nie będzie nigdy językiem uczonych i żąda uznania Papieża za głowę Kościoła. Powstała w 20 lat później Unja Brzeska była dziełem Skargi.

Odwołany do Krakowa pozostawił po sobie bogaty plon w Wilnie, a wielką miłość Polski zamykającą mu oczy, na uboczne usługi Reformacji—uczyniła tego wielkiego apostoła i mędrca jednym z największych ludzi w Polsce.

Odczyty o Wilnie skupiają zawsze wielu słuchaczy.

W. Ż.

## Posiedzenie Sejmu.

### Rozprawa nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych.

WARSZAWA, 8. II. (Pat.) Na dziesiątym posiedzeniu Sejmu Marszałek oznajmił, że znany malarz Wodzinowski, ofiarował Sejmowi bardzo cenny duży obraz przedstawiający „Dzień Zaduszny na Wawelu”. Marszałek uważa, że Sejm powinien dar artysty przyjąć i obraz zawiesić w nowej sali sejmowej.

Pos. Halko, zabierając głos w sprawie osobistej oświadczył, iż prezydium Stronnictwa Wyzwolenie ogłosiło komunikat postanawiający wykluczyć go z klubu z tego powodu, iż pos. Halko brał rzekomo udział w przedsiębiorstwie, prowadzącem roboty budowlane dla rządu i usiłował wywarć wpływ na decyzję pewnych urzędów na korzyść tego przedsiębiorstwa. Po wyjaśnieniach w powyższej sprawie pos. Halko prosił o skierowanie jej do sądu marszałkowskiego.

Następnie Izba przystąpiła do porządku dziennego. Punkt pierwszy—wydanie pięciu posłów—zdjęto z porządku dziennego, gdyż komisja nie przygotowała jeszcze sprawozdania. W pierwszym czytaniu odesłano do komisji wojskowej projekt ustawy o poborze rekruta, poczem nastąpiły dalsze obrady nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych. Referent pos. Kościalkowski (Klub Pracy) zaznaczył, że w ostatnich latach budżet wojskowy był z roku na rok zmniejszany i dostosowany nie do potrzeb armji lecz do stanu finansowego państwa. Budżet na rok 1927—28 jest o połowę mniejszy, licząc w dolarach, od budżetu na rok 1925. Dowodząc, że budżet wojskowy nie jest zawiąski referent wykazuje, iż w Polsce na jednego żołnierza wydaje się mniej niż w innych państwach. Następnie referent zwraca uwagę na konse-

wentny plan zbrojeń niemieckich, podczas gdy znikoma suma na wojsko w budżecie polskim świadczy najlepiej o naszych dążnościach pokojowych.

Pos. Liebermann (PPS) oświadczył, że z zestawienia z budżetami innych państw okazuje się, że wydajemy trzy razy tyle w stosunku do naszego budżetu co inne państwa. Rozbieżność pomiędzy wielkimi ciężarami na wojsko u nas, a nikłymi rezultatami, o ile chodzi o stan zbrojności, jest rzeczą ponurą. Dlatego PPS zgłosiła wniosek o niższe stan armji o 50.000 ludzi, co da oszczędności około 58.000.000 złotych. W końcu mówca oświadczył, iż polscy socjaliści mają na względzie podrażnienie położenia międzynarodowego, ale z drugiej strony nie spuszczają z oka celów ostatecznych, to jest ugruntowania pokoju na powszechnem zabezpieczeniu granic i powszechnem rozbrojeniu. Liczą oni na to, że socjaliści innych krajów pomogą im i wierzają, że socjaliści niemieccy, solidarnie z socjalistami polskimi pracować będą nad ugruntowaniem pokoju.

Pos. Maczyński (Ch. N.) oświadczył, że obecny, skromny budżet budżet pewne obawy na przyszłość. Oszczędzać możemy na wszystkim, lecz nie na wojsku. Niestety, Marszałek Piłsudski, którego rozkaz Rada Ministrów słucha stojąc na baczność, nie zredukował budżetu innych resortów na korzyść własnego. Stosunek wydatków wegetacyjnych do inwestycyjnych nie jest właściwy. W razie wojny doskonale uzbrojenie żołnierzy jest bodaj ważniejsze od ich wykształcenia.

Pos. Dubiel (Piast) uskarża się na rugi oficerskie, na przetrzymywanie generałów w więzieniach,

## Skazanie pułk. Głowackisa.

„Memeler Dampfboot” (Nr. 28) donosi: Jak informuje „Lietuvos Zinios” w tych dniach Pijus Głowackis skazany został na 1 rok więzienia. Głowackis oskarżony było to, że za czasów rządu ludowego, przed przewrotem, na zebraniu w Szaniech domagał się usunięcia ówczesnego rządu drogą gwałtu.

## Dzień polityczny.

### Okres „Małej Polityki” w Rosji Sowieckiej.

MOSKWA, (CEPS). Jeden z wybitniejszych komunistów rosyjskich, Jarosławski, zaznaczył, na ostatniej moskiewskiej gubernjalnej konferencji partyjnej, że „na konferencji nie powiedział nikt ani słowa o opozycji”. Okres walki z opozycją był wydarzeniem o pierwszorzędnej wadze w życiu politycznym Rosji współczesnej, był to t. zw. okres „wielkiej polityki”. Okres ten jednak należy już do przeszłości, a to, co obecnie stanowi główny przedmiot rozważań polityków sowieckich, jest w porównaniu z zagadnieniami doby ubiegłej tak mało znaczące, że sami bolszewicy okres obecny w rozwoju wewnątrz - politycznym państwa nazywają okresem „małej polityki”.

Wielki błąd popełniałby jednak ten, kto by myślał, że walka z opozycją już zupełnie ustąpiła. Bynajmniej, — opozycja wciąż jeszcze istnieje, wciąż jeszcze daje się rządowi centralnemu we znaki. A jeśli na pozór walka ta uciechła, to tylko dlatego, że teren jej przenosił się z Moskwy na prowincję. Wybory do sowietów, odbywające się obecnie w całej Rosji, ujawniają na każdym kroku intensywną działalność opozycjonistów komunistycznych.

Stwierdzić jednak wypada, że charakter walki na prowincji jest zasadniczo inny, niż charakter walki z opozycją w Moskwie. Pod-

czas bowiem gdy w Moskwie przeciwko komunistom występowały bezpośrednio sami opozycjoniści, na prowincji, główny atak przeciwko t. zw. oficjalnemu komunizmowi, prowadzą bezpartyjni, — oczywiście za wiedzą i poparciem opozycjonistów. Taktyka ta jest dla komunistów moskiewskich bardzo groźna, gdyż od składu nowych sowietów zależy będzie również skład ogólnorosyjskiego zjazdu sowietów, który odbędzie się w Moskwie już w najbliższym czasie. Ponieważ zjazd ten (t. zw. parlament sowiecki) odegrał ma w życiu politycznym Rosji doniosłą nad wyraz rolę (tak w każdym bądź raz e twierdzą przedstawiciele opozycji), preto poszczególne ugrupowania opozycyjne postanowiły narazie oszczędzać swe siły, ograniczając się do roboty podziemnej i koncentrując się w swych szeregach.

Nie po-ładając własnego organu prasowego, opozycja utrzymuje kontakt ze swymi zwolennikami drogą przesyłania „listów zamkniętych”, w których przedstawiane są poglądy ideologiczne grupy, stojące na platformie „Trockiego”.

Ogólna sytuacja wewnątrz - polityczna przedstawia się więc w Rosji w sposób następujący: w Moskwie spokój, na prowincji gorączka wyborcza przy „cichym” udziale opozycji.

Pewne, ale nieznaczne ożywienie do moskiewskiego życia politycznego wniósł uroczysty obchód trzeciej rocznicy zgonu Lenina. Przy tej okazji odbył się cały szereg zebrań i akademji, na których

## Z Litwy.

### Rząd litewski nie szuka votum zaufania w Sejmie.

Organ narodowców „Lietuvis” (Smetony i Woldemarasa) zamieścił artykuł polemizujący z „Lietuvos Zinios” organem ludowców w sprawie sytuacji obecnego rządu. „Lietuvis” oświadczył, że nowy rząd otrzymał władzę nie od Sejmu, lecz od armji i byłoby najwyższą obrazą armji, gdyby rząd związał sytuację swoją z partją ludowców i szukał zaufania w Sejmie, którego armja musiała prosić, aby ustąpił. Rząd nie zamierza wchodzić w żadne pertraktacje z ludowcami.

Notowania giełdy urzędowej w Wilnie.

Z dnia 8 lutego.  
Dolary St. Zjed.—8,91.  
Ruble złote—4,73—4,71.  
Listy zast. Wil. Banku Ziemak.—35,00—34,50.  
Akcji Banku Polskiego—zł. 100—102,00—100,00.

### Ks. W. Szutowicz na widowni.

Jak wiadomo, na skutek zarządzenia Kurji Metropolitalnej, znany agitator i dezorganizator życia katolickiego, ks. W. Szutowicz z Boradzieniec, przeniesiony został na wikariusza do Lidy. Jak się dowiadujemy, ks. Szutowicz, za namową białoruskich organizacji odmawia spełnienia rozkazu swej władzy duchownej i nie chce udać się do Lidy.

Ponieważ ks. Szutowicz szuka w ten sposób hańbiącego kapłana rozgłosu, zamieszczamy krótki rys jego wywrotowej działalności na dotychczasowym stanowisku.

Już od dłuższego czasu, niemal wszystkie odcienie czasopism białoruskich apoteozowały działalność ks. Szutowicza na białoruskiej niwie, w parafii Borodzienickiej. Z drugiej strony czasopisma polskie wykazywały niejednokrotnie destruktoryjną robotę tego „białorusa, ks. Szutowicza”, (bo tak go stale pisma białoruskie nazywają) na polu politycznym i religijnym. Zapytać się godzi, co uważał ks. Szutowicz za białoruską kulturę? Przedewszystkiem walkę zecerpną z wszystkimi władzami polskimi, które uważał za samozwańcze, walkę z ogółem polskiego społeczeństwa, ze szlachtą zagonową i dworami, bo jak się wyrażał, niosą na Białoruś „osławioną kulturę polską”, walkę ze szkolnictwem polskiem, walkę z duchowieństwem polskiej narodowości, walkę w kościele o wyrugowanie z niego dodatkowych nabożeństw polskich a zastąpienie ich białoruskimi. Cywilne urzędy i władze były wprost zasypany jego bezpośrednimi czy pośrednimi petycjami i protekami, tam je zniewalał do przeprowadzania dochodzeń, które zazwyczaj demaskowały jego kreację niegodną księdza robotę.

Nie mniej zaciętą walkę toczył ks. Szutowicz o „odpolszczenie” wiary katolickiej w swej borodzienickiej Białorusi, jak i na całych kresach. Jakież podobno prywatnie i to, jak utrzymują dość kompetentni, podstępnie uzyskane od Aroyb. barona de Ropp, pozwolenie na użycie języka białoruskiego w sporadycznym wypadku podczas kanonicznej wizytacji jego, stało się dla ks. Szutowicza w kościele alfa i omega, stanowiło dlań coś więcej, aniżeli cała Summa teologiczna św. Tomasza, Kodeks prawa kanonicznego, Konkordat i rozporządzenia jego bezpośrednich biskupów litwinów czy polaków. Boradzieniec miały stać rubrykę w czasopiśmie białoruskich. Umieszczano tam, to pod tym, to pod innym pseudonimem bardzo naiwne artykuły, którymi silono się zasadać, że mimo oporu znacznej części parafjan, nabożeństwa dodatkowe białoruskie, z wyłączeniem polskich, są prawomocne. Za ks. Szutowicza rządów usunęto z kościoła, fundowane niedawno przez polskiego ziemianina Niezabytowskiego, starą pieśń polską, przesłaniającą poezję Kochanowskiego, Kochowskiego, Karpińskiego, ks. Antoniewicza, a na ich miejsce wprowadzono niedołążne tłumaczenia pieśni naszych polskich. Są to pieśni tak niedołążne że nie zastępują na aprobatę kościelną; są to prawdopodobnie płody terojarek lub dziadów z pod Drużskiego klasztoru. Ks. Szutowicz wprost ludowi narzucał w miejsce polskich księzek do nabożeństwa, chorobliwe białoruskie elukubracje ks. Swajaka. Rokrocznie musiały matki walkę staczać z ks. Szutowiczem o język wykładowy podczas przygotowań do pierwszej spowiedzi i Komunii św. Działwa tułała się z Borodzienickiej parafji po parafjach sąsiednich, by w ojezystym, polskim języku, przygotować się do przyjęcia Sakramentów św., bo ks. Szutowicz był nieublagany. Biada z polskiej parafji nowożeńców, którzyby się ważyli ubiegać o bohdankę z Borodzienickiej parafji. W oczach ks. Szutowicza, największą przeszkodą do zawarcia związku był brak znajomości katechizmu w białoruskim języku. Tak pojmował ks. Szutowicz u siebie apoteozowaną białoruską kulturę i białoruskie uświadomienie.

Będąc „białorusem księdzem” zohydzał i podkopywał wobec ludu powagę duchowieństwa polskiej narodowości, w jego oczach i w jego mowie byli to zwolennicy policjantów, władz, dworów i szkolnictwa polskiego, szwinię polsey i jako takich oczerniał ich w pismach. Wdzięczał się samozwańczo do ich parafji, buntował im zadowoloną i spokojną ludność, namawiał do podpisywania prośb o białoruskie nabożeństwa dodatkowe. Kiedy już doszło do tego, że wbrew gospodarzom-proboszczom wdzierał się na ambony, by do białorusku głosić kazania, polskie duchowieństwo wzięło go poza nawias, zaś zwolennicy Białorusi poezili się zwolna od współ-

pracy z nim w duszpasterstwie usuwać.

Robotą ks. Szutowicza nie mogła ująć czujnego oka władz państwowych państwa, tem bardziej władz Archidiecezjalnych. Dochodzenia i śledztwa ustaliły niewątpliwie zgnubną i destruktoryjną działalność ks. Szutowicza w parafji Boradzienickiej. Pociągnięto go do odpowiedzialności i za karygodne czyny, jak również za brak danych na samoistne prowadzenie parafji, został zamianowany wikariuszem.

Powyższe zarządzenie wyszukują białoruskie gazety i biorą za atut do walki z J. E. Arcybiskupem Jałbrzykowskim. Forma walki jest nikczemna, a środkiem i orężem wierutne kłamstwo. Płaz, że policji w wolnej Polsce już od dawna się niepodobala kulturalna praca ks. Szutowicza i dlatego nań zęby ostrzyła, ale była bezsilna. Dopiero, gdy w Wilnie osiadł Arcybiskup Polak, białoruskiego działacza ukarał za to, że kazania białoruskie wprowadza, wogóle za to, że po wioskach wprowadza białoruską kulturę (Siel. Niwa z 15.1.1927 r.).

Apologeci „Prychylniki i Muchy” ks. Szutowicza świadomie przedstawiają rzecz w fałszywym świetle. Wiedzą bowiem, że Kurja Metropol. Wil. była od szeregu lat zasypany skargami na ks. Szutowicza, wnoszonymi przez dziesiątki sąsiadujących proboszczów, samych jego parafjan i różne władze cywilne. Wiedzą, że od szeregu lat, toczyły się duchowne dochodzenia i śledztwa, tak za rządów djeceją Biskupów litewskiej, jak polskiej narodowości.

Wiedzą, że „Białorusa ks. Szutowicza” pociągał do odpowiedzialności, że był w prawie go karać i rzezywiście karał litewskiej narodowości Bp. Matulewicz, choć nań „W wolnej Polsce” pod tym względem żadnego nacisku policja nie wywierała. Kiedy zaś Arcybiskup obecny pociąga ks. Szutowicza do odpowiedzialności i za udowodnione przestępstwa karze, wówczas karę tłumaczy się nienawiścią narodową, szowinizmem! Niewiadomo czemu się bardziej dziwić bezcelności, czy też bizantyjskiej obtudzie.

Ego.

## KRONIKA.

### Wymiana więźniów z Litwą.

Wczoraj zgodnie z zapowiedzią miała nastąpić za pośrednictwem Czerwonych Krzyży polskiego i litewskiego wymiana więźniów Litwinów w Polsce i Polaków na Litwie.

Wymiana, jak wiadomo miała się odbyć pod Oranami, na mostku przez rzekę Merezankę.

Wczoraj rannym poiejem wyjechał i przedstawiciele władz w osobach: prokuratora sądu apelacyjnego p. Pliszczyńskiego, nac. wydz. bezpieczeństwa p. Kirtiklisa zast. starosty na pow. Wil. Trocki p. Łukaszewicza komendanta pol. na m. Wilno kom. Reszowyńskiego. Jako prezes Wileńskiego Czerwonego Krzyża wyjechał p. Uniechowski, zabierając pod swą opiekę więźniów Litwinów.

Po przyjeździe o godz. 11-tej rano na miejsce dowiedziano się, że władze litewskie nie spieszą się z przywiezieniem więzionych Polaków. Uplywała godzina za godziną i żadnych wiadomości z tamtej strony nie otrzymano.

Tymczasem w Wilnie na spotkaniu, mających przybyć poiejem o godz. 5 m. 40 wiecz. naszych ziemków-więźniów, ścigają-

nęły liczne rzesze, funkcjonariusze Czerwonego Krzyża na czele z hr. Jerzym H. Czapskim, karetki i t.d.

Oczekiwania jednak były płonne. Pociągiem przybył jedynie członek komisji komendant Reszowyński, który zakomunikował, że do jego wyjazdu z Oran, t. j. do godz. 8 m. 15 pp. wymiana nie została uskuteczniiona i kiedy nastąpi narazie nie wiadomo.

Pozostali członkowie komisji oczekują w dalszym ciągu wiadomości od władz litewskich.

Dopiero wieczorem do Wilna nadeszła wiadomość, że na punkt oznaczony zjawił się przedstawiciel litewskiego Czerwonego Krzyża p. Słupas w towarzystwie takiegoż przedstawiciela szwedzkiego, którzy przywieźli ze sobą jedynie 6-ciu Polaków miast 20-tu.

Z naszej strony wymieniono 15 osób, ponieważ 7 więźniów prosiło o niewydawanie ich Litwie.

Przy tej sposobności delegacji organizacji Czerwonego Krzyża odbyli konferencje.

Przyjazd uwolnionych więźniów do Wilna, nastąpił dziś o godz. 7 m. 30 rano. (r.)

czasie których drobniagowo omówiono plan zamierzonej pracy.

Przedstawiciele województw Wolińskiego i Poleskiego do wspólnej akcji nie zgłosili swego akcesu, ponieważ zamierzają uczestniczyć w projektowanej budowie takiegoż szpitala przez woj. Lubelskie i Kieleckie.

W końcu obrad woj. Raczkiewicz wziął na siebie zadanie wszczęcia starań u władz centralnych o odpowiednie kredyty na ten cel.

Szczegółowe sprawozdanie z przedwstępnych prac dotychczasowych podamy w numerze najbliższym. (r.)

### Poczta i telegraf.

— **Przedstawianie do zapłaty weksli nieprzeznaczonych do protestu.** Weksle nieprzeznaczone do protestu urzędy pocztowe przedstawiają do zapłaty dłużnikom tak, jak weksle przeznaczone do protestu, t. j. w terminie płatności, wskazanym na wekslach. W wypadkach, gdy termin płatności, już minął, przedstawia się dłużnikowi podany w wykazie zleceniowym, a gdyby nadawca terminu nie podał — w dniu w którym weksel nadszedł. (l.)

— **Listy pieniężne do Rosji Sowieckiej.** Poza dotychczasowym trybem przekazywania i wysyłania zagranicę pieniędzy, oraz walorów za pośrednictwem poczty, Ministerstwo Skarbu zezwoliło na przyjmowanie na pocztę listów z podaną wartością do Rosji sowieckiej także na podstawie zaświadczeń, wydawanych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, względnie wydawanych przez Pośelstwo Polskie w Moskwie i polskie konsultaty w Rosji sowieckiej pod następującymi warunkami: 1) listy takie mogą być wysyłane tylko pod adresem Pośelstwa, lub placówek konsularnych Polskich w Z. S. S. R., 2) w listach mają być wysyłane tylko efektywne papierowe dolary, 3) zawartość jednego listu nie może przekraczać sumy dziesięciu dolarów amerykańskich. (l.)

### Sprawy kolejowe.

— **Konferencja w Moskwie.** Jak nas informują, naczelnik wydziału inż. Łaguna, który jako przedstawiciel wileńskiej dyrekcji kolejowej bawi w Moskwie na konferencji dotychczas nie powrócił do Wilna natomiast w ubiegłym tygodniu bawił w Stołpcach z delegatami sowieckich kolei, gdzie badano warunki techniczne tej stacji.

Inż. Łaguna powróci z początkiem nast. tygodnia, ewentualnie w sobotę.

— **Dodać trzeba,** że konferencja ta ma na celu uregulowanie ruchu pogranicznego na stacjach granicznych oraz przeładunku, względnie naładunku towarów.

— **Węgiel do Rosji i Łotwy.** W ostatnich dniach norma przekazania węgla ładowanego w wagonach i wysyłana do Rosji wynosiła na poszczególnych stacjach granicznych 40 wagonów.

Ostatnio przekazano cały transport 110 wagonów. Do Łotwy wysłano 32 wagonów.

### Z życia stowarzyszeń.

— **Tkactwo ręczne.** Powtórne kursa tkactwa ręcznego organizowane przez Narodową Organizację Kobiet zaczynają się w sobotę dn. 5 tego o g. 10-tej w sekretarjacie N. O. K. Zygmuntońska 22 m. 1.

— **Zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie** podaje do wiadomości członków Związku, iż w myśl decyzji Zarządu, powziętej na zebraniu w dniu 31 stycznia r. b. Walne Dorooczne Zgromadzenie członków Związku odbędzie się w poniedziałek dnia 7 lutego r. b. o godz. 7 wieczór w sali Dziekanatu Wydziału Sztuk Pięknych (Uniwersytecka 3).

Gdyby pierwsze Zebranie nie doszło do skutku z powodu braku kworum, drugie odbędzie się w pół godziny później, o g. 7 i pół wieczorem, bez względu na ilość obecnych członków Związku.

Zarząd uprasza członków Związku o najliczniejsze przybycie na Walne Zgromadzenie, którego porządek dzienny przewiduje sprawozdanie ustępującego Zarządu, wybór nowego i Komisji Rewizyjnej oraz wolne wnioski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Zarząd na posiedzeniu w dniu 31 stycznia r. b. przyjął w poczet członków zwyczajnych Związku: p. Jana Bulhaka, p. Zofję Kowerską-Klasse, p. Eugenję Masiejewską, zastępcę prof. St. Matusiaka, Rektora Stanisława Pigonia, dr. Tadeusza Szelińskiego i p. Stanisława Węslawskiego.

### Z życia cechów.

— **Kurs fryzjerstwa damskiego.** We czwartek 27 ub. m. odbyło się posiedzenie zarządu cechu fryzjerów pod przewodnictwem starszego cechu p. Michała Siedleckiego w asyście podstarszego cechu p. Witolda Wojnickiego i w obecności członków cechu p. p.: Fr. Chrula, Ad. Skorka i J. Kisiela. Prócz szeregu spraw administracyjnych i gospodarczych omówiono wniesioną przez p. Chrula sprawę uruchomienia przez cech kursu fryzjerstwa damskiego dla swych członków, zarówno mistrzów jak i czeladników i terminatorów.

Potrzeba tych kursów stała się obecnie bardzo aktualna, wobec związanego z modą, rozwoju fryzjerstwa damskiego. Zebrani prosili st. cechu p. M. Siedleckiego o zorganizowanie tych kursów, czego się p. Siedlecki podjął. (o.)

### Różne.

— **Podziękowanie.** Szanownemu Zarządowi towarzyszenia „Tektura” przy ulicy Zawalnej, Dom Opieki Matki Bożej na Antokolu ul. Senatorska 29 składa najmłodszemu „Bóg zapłać” za ofiarowaną (500) Pięsetkę złot, pols. Przelozona domu S. M. Antonia Trzetrzezińska.

### Sądy.

— **Kara za podrywanie zaufania do firmy handlowej.** W Nr. 345 z dn. 3 kwietnia 1925 r. zargowka gazeta „Di Cajt” zamieszczyła wiadomość p. t. „Szereg bankructw w Wilnie”, w której donosi, że od pewnego czasu szerzą się zaskarżające bankructwa, przyczem właściciele firm w noey wożą towary a nawet szły i uciekają. Pośród ostatnio zbankrutowanych firm znajduje się też stara polska firma „Kauiec” przy ul. Wielkiej.

Wiadomością tą uczul się dotknięty — skrzywdzony właściciel wspomnianej firmy p. Oskar Kauiec i sprawę za pośrednictwem adw. Bobińskiego skierował do sądu.

Wczoraj skargę tą rozpatrywał I-szy wydział karny sądu okręgowego pod przewodnictwem sędziego Al. J. dziewicza.

Na ławie oskarżonych zasiadł redaktor odpowiedzialny „Di Cajta” — Eljasz Abramowicz, który przez usta swego obrońcy nie chciał zatwierdzić sprawy polubownie.

W toku przewodu mee. Bobiński przedłożył szereg pism do firm, z którymi p. Kauiec był w stosunkach, a które opierały się na wzmiance drukowanej, wymówił mu kredyty, żądając niezwłocznej uregulowania należności.

W wywodach swych pełnomocnik oskarżyciela dowodził, że wiadomość ta poderwała zaufanie do firmy, co spowodowało znaczne straty materialne i moralne. Obrońca oskarżonego dowodził,

że wiadomość zamieszczona była bez wiedzy jego klienta i nazajutrz została odwołana. Prosił o uniewinnienie podsądnego Abramowicza.

Sąd skazał osk. Abramowicza na zapłacenie 300 zł. grzywny lub 2 miesięcy aresztu, uznając, że wiadomość, z gruntu fałszywa, wyrządziła p. Kauicowi dużą krzywdę. Kos.

— **Pomysłowy praktykant pocztowy.** Do urzędu pocztowego w Woronowie pow. Lidzkiego w końcu 1925 r. przydzielono w charakterze praktykanta Mieczysława Krupa, liczącego lat 20. Zastępując chwilowo kierownika urzędu Krupa zainkasował z tytułu weksłu, nadesłanego przez dom bankowy T. Bunimowicza w Wilnie 300 zł. od wystawcy Zysła Berkowicza. Pieniądze te przywłaszczył sobie, zaś w księgach odnośnych wpisał adnotację, że wobec niewykupienia weksłu, został on zwolniony.

Następnie przywłaszczył wpłacone na rachunek P. K. O. sumy 4.80 gr. i 19 zł.

W lutym 1926 r. Krupa występną swą działalność rozwinął znacznie. Wysłał on fikcyjne przekazy pieniężne na nazwiska swych znajomych, a więc dnia 18 lutego na 760 zł., oraz 21 tegoż miesiąca dwa przekazy po 850 i 1.000 zł. Bezpośrednio po wysłaniu fałszywych zleceń pocztowych jechał sam na miejsce wypłaty i otumania osoby, dla których wysłał przekazy, za ich pośrednictwem bez trudu odbierał z poczty pieniądze.

Kiedy przestępstwa ujawniono, Krupa przynajmniej do winy i tłumaczył się, że żyjąc poprzednio ponad stać zadłużył się, a nie mogąc uzyskać pożyczki, dopuścił się malwersacji. Pieniądze z tego źródła roztrwonil w Warszawie i na Pomorzu.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Jodziewicza z udziałem sędziów Hryniewickiego i Piłsudskiego, wobec przyznania się oskarżonego do winy, ograniczył się do zbadania tylko jednego z licznych świadków wezwanych.

Wobec zbiegu przestępstw, sąd wymierzył jedną łączną karę, a mianowicie zamknięcie w domu poprawczym na 2 i pół roku z zaliczeniem mu aresztu prewencyjnego t. j. 9 miesięcy. Kos.

### Zabawy.

— **Zabawa leśna.** Zwyczajem dorocznym dzisiaj dnia 4-go lutego w salach Domu Oficera Polskiego odbędzie się leśna zabawa karnawałowa.

Początek o godz. 22-ej. Bilety u pp. gospodyń i gospodarzy w Dyrekcji Lasów Państwowych. Wstęp 4 zł. akademickie 3 zł.

— **Bazar.** Kto zechce zabawić się wesoło i przyjemnie, napić się kawy lub dobrego i taniego wina, zobaczy obóz cygański, rewję młodego, posłucha pięknej śpiewu solowego i chóralnego, oraz dowcipów artystów z Kakadu, kupić rzeczy dobre, tanie, smaczne, piękne, artystyczne i wogóle mieć tysiące przyjemności a żadnych trosk, — ten niech odwiedzi Bazar urządzony przez Centralę Opiek Szkolnych średnich zakładów naukowych w Wilnie w dniach od 2-7 lutego w lokalu Braci Jabłkowiaków.

Tyle przyjemności ma możność otrzymać każdy najwyżej za 1 złoty w dniu świątecznym, a w powszednim znacznie taniej. Centrala Opiek Szkolnych średnich zakładów naukowych w Wilnie.

— **Zabawa tanczona.** Towarzystwo Przyjaciół Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie urządziła w dniu 5 lutego r. b. zabawę tanczną w Sali Stowarzyszenia Techników — Wileńska 83. Początek o 10 wieczór, koniec o 4 rano. Wejście 3 zł. Dochód przeznaczony na opłacenie wpisów szkolnych na niezamożnych uczniów szkoły. (p)

— **REUTA na Pohulance.** „Lekomyślna siostra”. Wobec wielkiego powodzenia, jakim cieszy komedia Wl. Perzyńskiego, „Lekomyślna siostra” z udziałem: J. Solskiej, Wandy Osterwiny, J. Kossowskiej, J. Osterwy, Z. Chmielewskiego, E. Glińskiego i K. Łacińskiego, grana będzie do niedzieli włącznie, poczem udaje się na obiad po Kresach. Ceny miejsc od 50 gr.

— **Ostatnie przedstawienia sztuki „Pociąg-widmo” w Teatrze Polskim.** Dziś po raz ostatni na przedstawieniu wieczornem grana będzie sensacyjna sztuka „Pociąg-widmo”.

— **Jutrzejša premiera w Teatrze Polskim.** Jutro po raz pierwszy grana będzie słynna farsa z komitetu spółki autorskiej Hennequina i Vebera „Codziennie o 5-ej”. Farsa ta, obfitująca w prawdziwie humorystyczne sceny, które śmieszą do łez, grana była we wszystkich większych miastach europejskich z rekordowem powodzeniem.

— **Premiera krotokhwili amerykańskiej „Potęga Reklamy”** wyszczona w wtorek przyszłego tygodnia. Repertuar, przeważnie amerykański, Teatru Polskiego, natęgnął Zespół Teatru do ściągnięcia amerykań-

skiego tempa pracy, gdyż po premierze sobotniej krotokhwili Hennequina i Vebera „Codziennie o 5-ej, we wtorek najbliższy ujrzysz światło kinkietów amerykańska „Potęga reklamy”.

W ten sposób „Codziennie o 5-ej” dla odmiany, będzie grywane co drugi dzień na zmianę z „Potęgą Reklamy”.

Humor więc ściąka karnawałowy w Teatrze Polskim w całej pełni. — **Ossendowski w Wilnie.** Słynny podróżnik polski F. A. Ossendowski wygłosi na rzecz Wil. Towarzystwa Praceiwgruzińskiego i Opieki Szkolnej w niedzielę najbliższą 6 b. m. o g. 12 m. 30 pp. w gmachu Teatru Polskiego odczyt na temat „Legendy, opowieści i przystawki murzynów afrykańskich.”

Odczyt uzupełnia produkcje Zofji Ossendowskiej, wybitnej wiołniskiwirtuozki—która zapozna z muzyką murzyńską, arabską i hiszpańską Bilety od 50 gr. już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego 11—9 w bez przerwy.

— **Koncert popołudniowy.** W sobotę 5 b. m. o g. 5-ej wiecz. odbędzie się w Teatrze Polskim wielce interesujący koncert młodocianych sił artystycznych Haliny Kalmanowiczówny — utalentowanej pianistki uczenicy Cecylii Krewer, oraz Marji Bloch—uzdolnionej skrzypaczki, uczenicy A. Kontorowicza.

Zeszyt w związku na wartościowy program koncertu, oraz udział wielce obiecujących sił młodocianych wykonawców koncertu sobotni wywołał duże zainteresowanie. Bilety od 50 gr. w kasie Teatru Polskiego od 11—9 wiecz. bez przerwy.

— **Program radia na piątek dnia 4 lutego.**

Warszawa, (fala 980). Godz. 15.00 — 15.25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny, 15.30—16.30 Stacja nieczynna, 16.30—16.45 Komunikat harcerski, 16.45 — 17.40 Program dla dzieci, audycja zbiorowa p. t. Żywy Płomyk, 17.40 — 18.00 Koncert popołudniowy (kameralny). Wykonawcy: p. Janina Głusińska (śpiew) i p. Michał Borzakowski (woloncziela), 18.40 — 19.00 Rozmaitości, 19.00 — 19.25 Odczyt p. t. Czy istnieje Próżnia, wygłosi prof. Marjan Grosowski (dział Przyroda), 19.30 — 19.45 Komunikat rolniczy, 19.45 — 20.04 Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty, 20.05 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

### Kronika polityjna.

— **Bratobójca.** W noey ze srody na cawartek, o godz. 24-ej w domu Nr. 6 przy ulicy Podcórnej, między braćmi Stanisławem i Antonim Jałynskimi wywiązała się bójka, w czasie której Antoni nosem uderzył brata Stanisława w bruch tak silnie, iż wyszły na wierzch wnętrzności. Pogotowie ratunkowe odwozło ranego do szpitala św. Jakóba, gdzie mu natychmiast dokonano operacji. (p)

— **Podwójne samobójstwo.** Przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 128 w środę w mieszkaniu p. Studnickiego popełnione zostało podwójne samobójstwo. Gdy na weswanie miłośników przybyła policja znalazła drawi zamknięte od wewnątrz. Po wyważeniu ich znaleziono Studnickiego dającego słabe oznaki życia i zmarła już towarzyszkę Filmnowicównę. Śmierć nastąpiła na skutek zatrucia się jakąś trucizną.

— **Czyja własność?** W dniu pogrzebu Komisarza Rządu s. p. Wimbora w kościele Katedralnym znaleziona została torebka damska z brązowej skórki, zawierająca pieniądze, kluczyk od zatrzaśki i inne drobiazgi.

Torebka jest do odebrania w Urzędzie Śledczym (Zawalna 56) w godzinach urzędowych.

— **Obława** W noey ze srody na czwartek, policja wileńska w celu zatrzymania osobników poszukiwanych przez policję innych miast, zarażająca obławę, w przytulku dla bezdomnych, przy ulicy Polockiej Nr. 4. W czasie obławy zatrzymano 20-tu podejrzaných osobników. 12-tu z nich, po sprawdzeniu dokumentów zwolniono, natomiast osmiu osadzono w areszcie. (p)

— **Kradzież sacharyny z urzędu celnego.** Dnia 13 b. m. strażnik kolejowy Łukas Kasiemer zauważył niezamkniętą drzwi magazynu agencji celnej na st. towarowej Wilno. Wezwany magazynier Jarmicz sprawdzając zawartość magazynu ujawnił brak sacharyny. Ilości i gatunku na razie nie ustalono. Dochodzenie prowadzi się.

### Ofiary

— **Ofiary w Adm. „Dzienn. Wileński.”** Dla najbliższych Złasiast kwiatów na grób s. p. Marcina Sawickiego Mikołajostwo Berentow 10 zł. Dla rodziny Mufelów — Emeryt 5 zł.

— **Na Dom Serca Jezusowego** — N. N. 5 zł.

— **Na Kościół Serca Jezusowego** — E. R. 5 zł.

# Teatr Polski.

## „Pociąg widmo“ sztuka w 3 akt. Arnolda Ridleya.

Ponieważ z powodu grypy, niemożliwe mi było napisanie we właściwym czasie recenzji ze sztuki „Pociąg widmo“ A. Ridleya, zatem dziś, z racji zastępstwa w pomienionej sztuce także „zgrypowanego“ p. Wyrwicy, przez p. Malinowskiego w roli Morrissona, spełniam choć z dużym opóźnieniem ten obowiązek.

Słyszysz się powzecznie, że obecne, powojenne społeczeństwo, jest psychicznie rozstrojone, przedrażnione nerwowo. Z tłumnej frekwencji na tej ostatniej nowości Teatru Polskiego, sądzićby raczej wypadło, iż rzecz się ma wręcz przeciwnie i że dzisiejsza publiczność ma nerwy jak post-ronki, skoro tak gorąco łaknie

owych dreszczyków strachu, wywołanych niesamowitością zdarzeń i wypadków dziejących się na owej zapadłej stacji kolejowej, którą przez 3 akty widz ma przed oczyma.

Sztuka jest istotnie ciekawa i niesamowita, prawie aż do końca 3-go aktu, taka w stylu Conan Doyle'a, czy Gastona Leroux albo repertuaru paryskiego Grand Guignol'u. Widz, jak i owi podróżni, których los zęgnął w jednej oczekalni stacyjki, poczekał i też nieprzyjemnej ze swą piwniczną atmosferą, pustką, wygasłym żarem na kominku i plamami wilgoci na ścianach, czeka wciąż na coś strasznego, co się ma stać! I jest w takim podnieceniu, jak np. na seansach spirytystycznych, na chwilę przed materializacją wezwanego „ducha“, tak że aż mu „mrówki“ zaczynają chodzić po plecach. Jakichś dwie panie wszak na premierze dostały

ataku spazmów. Jest jednak o tyle lepiej, niż na seansach, że w międzyczasie p. Malinowski w roli „glupkowatego“ Morrissona i p. Jasnińska jako że strachana „pasażerka“ wprowadzają widzów w stan szalonej wesołości, co stanowi znakomitą przeciwwagę.

Lecz wszystko się dobrze kończy. Rozgalopowane nerwy uspokajają się, a serce oddycha zadowoleniem, że diaboliczne sztuczki słabsze są od sprytu detektywa i że ich autorzy poniosą zasłużoną karę w ustroniu przeznaczonym na rozpamiętywanie grzechów.

Zespół złożony z pań Jasińskiej, Perzanowskiej, Kuszłówny, Frenklówny oraz panów Malinowskiego, Piwińskiego, Wolleji, Detkowskiego, Brusikiewicza, Opolskiego dokładał starań, by publiczność potniała ze strachu i... śmiała się do rozpuku. Podziwiać należy p. Malinowskiego, że w zastępstwie chorego kolegi, nietyl-

ko w trzy dni opanował rolę pa-mięciowo, ale i opracował z doskonałymi rezultatami w całości i szczegółach.

Sensacyjny „Pociąg widmo“ ze świetnie naśladowanym impetem pędzący przez scenę, przesuwający się za zalaniem deszczem oknami i ze słabnącym stopniowo turkotem zapadającym w ciemną noc — niejedną raz jeszcze zapewne zapełni widowie Teatru Polskiego.

Pilawa.

## Kronika Grodzieńska.

— Szpital sezonowy dla oficerów. Jak donoszą z Druskienik, III Okr. Szefostwo Budownictwa w Grodnie organizuje w uzdrowisku Druskienickim szpital sezonowy dla oficerów i ich rodzin. W związku z tem Szefostwo Budownictwa wynajmie w uzdrowisku odpowie-

dni budynek lub willę (miejsciej 20-pokojową z ogrodem i budynkami gospodarczymi) na okres 3-letni na czas od 15 maja do 31 września każdego roku począwszy od roku 1927. Termin składania ofert upływa 20 lutego b. r.

— Pomnik El. Orzeszkowej w Grodnie. Wydział Komitetu jury Budowy Pomnika El. Orzeszkowej w Grodnie w składzie prof. F. Ruszczyca, inż. J. Kłosa, inż. Z. Wóycickiego, radnego Jerzego Cytarzyńskiego i adw. Zaboklickiego wybrał z nadesłanych praczek p. inż. Choynowskiego. Komitetu wydaje odezwe do społeczeństwa i przystępuje do realizacji projektu pomnika. Na wstępie będzie wybudowana kolumna z popieraniem Pisarki, następnie Komitet przystąpi do budowy gmachu kompozycyjnie związanego z kolumną.

Na czele Komitetu Wykonawczego stoją p.p. Giedroyc, ks. sen.

Żebrowski, p. Stępniewski, dr. K. Laure, mec. Zaboklicki, dyr. K. Zamkowski, Jerzy Cytarzyński, J. dźwiga Holenderska, S. Nostitz-Jackowska, ks. Ant. Kuryłowicz, mec. Olszyski, inż. Swiechowski i dr. Talheim.

— Energiczny rzadca. Rządca majątku Horny w gminie Hornica przechodzącym zauważył Piotra Tarejkowicza, kradnącego drzewo.

Pan rządca długo nie mówiąc postąpił Tarejkowicza w nogę.

Sprawa znalazła się u Prokuratora Sądu Okręgowego.

— Czy nie skutki dezynfekcji? W miejscowym przytułku dla starców zrobiono dezynfekcję z powodu stwierdzenia wypadków duru plamistego. Dezynfekcję przeprowadził p. A. Gryzyna-Lasek. Po dezynfekcji i ponownym wprowadzeniu starców jeden z nich nagle zmarł w nocy, a czterech zachorowało.

**KONJAKI**  
V. S. O. P.  
Najlepszowy — Rés. Spéciale  
Wysok Médicinal — Winiaki mieszane

# Winkelhausen

**WÓDKI - LIKIERY**  
Stołowa — Starła — Żytniówka  
Banan — Morelowka  
Grand Cardinal — Cordial Médoc

**ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.**

**ODDZIAŁ WILNO, NICKIEWICZA 25.**

## MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

Dziś będzie wyświetlany film: „Czarny Pierrot“ Harry Peel. Ostatni seans o godz. 10. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 4 1/2. Cena biletów: parter 60 gr. balkon 80 gr. Poszątek o godz. 5.

## Kino-Teatr „HELIOS“

Najgłośniejsza Sonacja sezonu! **Bracia Schellenberg** Monumentalny arcyfilm. W rol. gl.: Konrad Veidt, Lil Dagover i Liána Hajd. Z serji wszechświatowych szlagerów! Seans o godz. 4, 6, 8 i 10,15 w.

## Kino Kameralne „Polonia“

Najgłośniejsza sonacja świata! **Złodziej z Bagdadu** Epos wschodu w 10 akt. w roli głównej największy artysta świata Douglas Fairbanks. Przewidok wschodu! Niestychana wystawa. Genjalna gra! Dla ucni i młodzieży dozwolone.

## KINO-TEATR „LUX“

Poraz pierwszy w Wilnie! Film ze śpiewem! **„POLIKUSZKA“ (Tragedja rosyjskiego chłopca)** W roli tytuł. bohater filmu „Stancjonny Smotritiel“ I. M. Moskwin. Nad program: MOROZKO 4 aktowa komedia rosyjska. Początek o godz. 4-ej.

W sobotę dnia 5-go lutego 1927 r. o godz. 11 wiecz. w **Salach Teatru „KAKADU“**, Dąbrowskiego 5. **WIELKA MASKARADA p. t. KARNAWAŁ w „KAKADU“** Stroje balowe, wizerowe i kostiumy. Maski nie obowiązują. Bufet na miejscu. Gmach teatru dobrze ogrzany. Wstęp 3 złote. Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru „K A K A D U“ od godz. 5 wiecz.

**Nowootworzony SKŁEP S. H. Kulesza**  
Wilno, ul. Zamkowa 3

POLECA PO CENACH NISKICH.

**Maczynia** — aluminiowe, emaljowane.  
**Kucharki** — naftowa, spirytusowe.  
WAGI i ODWAŻNIKI, GWOŹDZIE, oraz **Szozotki** do użytku domowego z dostawą do mieszkań i hoteli bez kosztów dodatkowych. 39-0

Z powodu likwidacji wyprzedaje **PIANINA, FORTEPJANY, i FISHARMONJE** po cenach fabrycznych **K. Dąbrowska**  
WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6. 1348-7

**„DZIDZI“** z KROKWIEM  
Żądacie w aptekach i składach aptecznych higienicznej przysypki dla dzieci lasełnowy „PUDER DZIDZI“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

**WĘGIEL OPALOWY I KOWALSKI**  
z dostawą od 1 tony w zamkniętych plombowanych wozach. Ceny najniższe. **M. DEULL** Jagiellońska 3, m. 6 tel. 811.

**Kroju i szycia nauczam szybko** najnowszą metodą; dla dorosłych grupy osobne. Potrzebne uczenie do terminu. Po ukończeniu wyd. dyplom. Ofiarne 2, m. 1 1795-5

**Główny Cennik Nasion i t. p. Na rok 1927** wysyła na żądanie bezpłatnie **B. HOZAKOWSKI**, Toruń (Pomorze) Skład i Hodowla Nasion — Zakłady Ogrodnicze. Rok założenia 1885. 64138-10

**Odmrożenie.** Masło „MROZOL“ zapobiega odmrózaniu się kończyn i goi ranki powstałe od odmrożeń. Sprzedają apteki i sklepy. WYD. ZDR. PUBL. 87

**„Złoty Wiosen“** **HERBATA** **„PANTOSWICZ“** **„ZACHĘTA“** Gdańska 6, tel. 9-05. 45-1

## „Czarny Pierrot“

dramat sensacyjno-salonowy w 2-eh serjach, 14 u aktach. W rolach głównych: uroczą Dary Holm i niezrównany Harry Peel. Ostatni seans o godz. 10. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 4 1/2. Cena biletów: parter 60 gr. balkon 80 gr. Poszątek o godz. 5.

## „POLIKUSZKA“ (Tragedja rosyjskiego chłopca)

W roli tytuł. bohater filmu „Stancjonny Smotritiel“ I. M. Moskwin. Nad program: MOROZKO 4 aktowa komedia rosyjska. Początek o godz. 4-ej.

**HEMOROJDY!**  
CZOPKI HEMOROJDALNE Gąseckiego  
Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, smagają guszy (śluzaki). Sprzedają apteki.

**OGŁOSZENIE PRZETARGU.**  
Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg na dzierżawę bufetu I i II kl na st. Sokółka, bufetów na st. Marcinkańce, Kięna, Juchnowicze, Starosielce, Łyszczycy Horodec i Pruzany, oraz fryzjerna na st. N.-Wilejka, Czeremcha i Pińsk.  
Szczegółowe warunki podane są w ogłoszeniach, wywieszonych na wymienionych stacjach oraz w gmachu Dyrekcji.  
27613 Dyrekcja K. P. Wilno.

**NA LUTY!**  
wykonanie okólnika M. W. R. i O. P. Nr. 1-1852/26 z dn. 14/XII 1926  
**UKŁAWIA BROSZURKA BIBLIOTEKI SZKOLNE** zawierająca instrukcję ministerjalną i katalog odpowiednich wydawnictw SZKOŁOM I P. T. NAUCZYCIELSTWU **BEZPŁATNIE WYSYŁA** **KSIĘGARNIA M. ARCTA** Warszawa, Nowy-Swiat 35. 3410-1

**PRZETARG.**  
Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna ogłasza pisemny przetarg ofertowy na dostawę 500 słupów:  
400 słupów dla sieci powietrznej elektrowni 10,5 mtr. wysokości 18 cm. grubości w cieńszym końcu.  
100 słupów 13 mtr. wysokości 18-20 cm. grubości w cieńszym końcu.  
Słupy muszą być ocynkowane z kory i dostarczone na place: przy budos transformatorowej na W. Pohlanka o kolo słupów, na place przy zbiegu ulic Szekalskiej i Nieswiejskiej oraz na place przy Elektrowni Centralnej na Rybakach mniej więcej w równych częściach.  
Słupy muszą być sztywne, proste, bez skas, bez dźwięku sęków i zimowego ciecienia.  
Dostawa powinna być zakończona w kwietniu Należność za słupy ze względu na budżet może być wliczona w przyszłą, od 1 kwietnia b. r.  
Przetarg odbędzie się w dniu 15 lutego 1927 r. o godzinie 12-jej w południu.  
Oferty winne być złożone w Wydziale Elektrycznym Magistratu miasta Wilna, pokój 66-4 dnia 15.II.1927 r. do godz. 11 rano.  
Wadium 5%.

**PRZETARG.**  
Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna ogłasza pisemny przetarg ofertowy na dostawę 500 słupów:  
400 słupów dla sieci powietrznej elektrowni 10,5 mtr. wysokości 18 cm. grubości w cieńszym końcu.  
100 słupów 13 mtr. wysokości 18-20 cm. grubości w cieńszym końcu.  
Słupy muszą być ocynkowane z kory i dostarczone na place: przy budos transformatorowej na W. Pohlanka o kolo słupów, na place przy zbiegu ulic Szekalskiej i Nieswiejskiej oraz na place przy Elektrowni Centralnej na Rybakach mniej więcej w równych częściach.  
Słupy muszą być sztywne, proste, bez skas, bez dźwięku sęków i zimowego ciecienia.  
Dostawa powinna być zakończona w kwietniu Należność za słupy ze względu na budżet może być wliczona w przyszłą, od 1 kwietnia b. r.  
Przetarg odbędzie się w dniu 15 lutego 1927 r. o godzinie 12-jej w południu.  
Oferty winne być złożone w Wydziale Elektrycznym Magistratu miasta Wilna, pokój 66-4 dnia 15.II.1927 r. do godz. 11 rano.  
Wadium 5%.

**KROJE Z BIBUŁKI ROBIĘ** na płaszcze, suknie i bieliznę gotowe i na obstalunek. Potrzebne uczenie do kroju. Ofiarne ul. 2 m. 1. 9790-3

**OGRODEK majątku ziemskiego 175 ha.** Ornej 100, łąk około 50 ha, reszta lasu. Pałac 12 pokojowy. Duży ogród owocowy. Sławny zarybiony. Doskonały komplet budynków gospodarczych, bliska koło Wilna sprzedamy niedo długo. **„ZACHĘTA“** Gdańska 6, tel. 9-05. 45-1

## „Czarny Pierrot“

dramat sensacyjno-salonowy w 2-eh serjach, 14 u aktach. W rolach głównych: uroczą Dary Holm i niezrównany Harry Peel. Ostatni seans o godz. 10. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 4 1/2. Cena biletów: parter 60 gr. balkon 80 gr. Poszątek o godz. 5.

## „POLIKUSZKA“ (Tragedja rosyjskiego chłopca)

W roli tytuł. bohater filmu „Stancjonny Smotritiel“ I. M. Moskwin. Nad program: MOROZKO 4 aktowa komedia rosyjska. Początek o godz. 4-ej.

**HEMOROJDY!**  
CZOPKI HEMOROJDALNE Gąseckiego  
Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, smagają guszy (śluzaki). Sprzedają apteki.

**OGŁOSZENIE PRZETARGU.**  
Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg na dzierżawę bufetu I i II kl na st. Sokółka, bufetów na st. Marcinkańce, Kięna, Juchnowicze, Starosielce, Łyszczycy Horodec i Pruzany, oraz fryzjerna na st. N.-Wilejka, Czeremcha i Pińsk.  
Szczegółowe warunki podane są w ogłoszeniach, wywieszonych na wymienionych stacjach oraz w gmachu Dyrekcji.  
27613 Dyrekcja K. P. Wilno.

**NA LUTY!**  
wykonanie okólnika M. W. R. i O. P. Nr. 1-1852/26 z dn. 14/XII 1926  
**UKŁAWIA BROSZURKA BIBLIOTEKI SZKOLNE** zawierająca instrukcję ministerjalną i katalog odpowiednich wydawnictw SZKOŁOM I P. T. NAUCZYCIELSTWU **BEZPŁATNIE WYSYŁA** **KSIĘGARNIA M. ARCTA** Warszawa, Nowy-Swiat 35. 3410-1

**PRZETARG.**  
Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna ogłasza pisemny przetarg ofertowy na dostawę 500 słupów:  
400 słupów dla sieci powietrznej elektrowni 10,5 mtr. wysokości 18 cm. grubości w cieńszym końcu.  
100 słupów 13 mtr. wysokości 18-20 cm. grubości w cieńszym końcu.  
Słupy muszą być ocynkowane z kory i dostarczone na place: przy budos transformatorowej na W. Pohlanka o kolo słupów, na place przy zbiegu ulic Szekalskiej i Nieswiejskiej oraz na place przy Elektrowni Centralnej na Rybakach mniej więcej w równych częściach.  
Słupy muszą być sztywne, proste, bez skas, bez dźwięku sęków i zimowego ciecienia.  
Dostawa powinna być zakończona w kwietniu Należność za słupy ze względu na budżet może być wliczona w przyszłą, od 1 kwietnia b. r.  
Przetarg odbędzie się w dniu 15 lutego 1927 r. o godzinie 12-jej w południu.  
Oferty winne być złożone w Wydziale Elektrycznym Magistratu miasta Wilna, pokój 66-4 dnia 15.II.1927 r. do godz. 11 rano.  
Wadium 5%.

**PRZETARG.**  
Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna ogłasza pisemny przetarg ofertowy na dostawę 500 słupów:  
400 słupów dla sieci powietrznej elektrowni 10,5 mtr. wysokości 18 cm. grubości w cieńszym końcu.  
100 słupów 13 mtr. wysokości 18-20 cm. grubości w cieńszym końcu.  
Słupy muszą być ocynkowane z kory i dostarczone na place: przy budos transformatorowej na W. Pohlanka o kolo słupów, na place przy zbiegu ulic Szekalskiej i Nieswiejskiej oraz na place przy Elektrowni Centralnej na Rybakach mniej więcej w równych częściach.  
Słupy muszą być sztywne, proste, bez skas, bez dźwięku sęków i zimowego ciecienia.  
Dostawa powinna być zakończona w kwietniu Należność za słupy ze względu na budżet może być wliczona w przyszłą, od 1 kwietnia b. r.  
Przetarg odbędzie się w dniu 15 lutego 1927 r. o godzinie 12-jej w południu.  
Oferty winne być złożone w Wydziale Elektrycznym Magistratu miasta Wilna, pokój 66-4 dnia 15.II.1927 r. do godz. 11 rano.  
Wadium 5%.

**KROJE Z BIBUŁKI ROBIĘ** na płaszcze, suknie i bieliznę gotowe i na obstalunek. Potrzebne uczenie do kroju. Ofiarne ul. 2 m. 1. 9790-3

**OGRODEK majątku ziemskiego 175 ha.** Ornej 100, łąk około 50 ha, reszta lasu. Pałac 12 pokojowy. Duży ogród owocowy. Sławny zarybiony. Doskonały komplet budynków gospodarczych, bliska koło Wilna sprzedamy niedo długo. **„ZACHĘTA“** Gdańska 6, tel. 9-05. 45-1

## Dr. LUKIEWICZ

Bezinteresowno, postępująco leki matematyki dwa razy w tygodniu. **ChOROBY SKÓRNE i WENERYZYNE.** Ożywiłcie, nadsieja i wiarę, le dest na l'homme led-bas, pozwała mi szukać echa mej próby w polskiej młodości. **ZACHĘTA** — Dziennik Wileński. — 1

## Dr. Wołodko

ordynator szpitala Sawicz **ChOROBY SKÓRNE i WENERYZYNE.** Przyjmuje od g. 12 do 2 i 5-6. Zawalna ul. 22. W.Z.P. 20

## Doktor O. Abramowiczowa

**akuszerka i ochorobry kobiece** ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 9-10 i 3-5. W.Z.P. Nr 14

## Dr. Leon Ginsberg

**ChOROBY WENERYZYNE, SKÓRNE.** Ulica Wileńska Nr. 5. Przyjmuje od godz. 8 1/2-11 1/2 i 4-8. W.Z.P. 29

## Dr. POPILSKI

**ChOROBY SKÓRNE i WENERYZYNE.** przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5-7 p.p. W. Pohlanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1

## Dr. Cz. Koneczny

**ChOROBY ZĘBÓW, chirurgja** jany ustnej. Sztuczne zęby Porcelanowe korony. Mikroskopowa 11-8. Wojskowym i urzędnikom zniżka i raty. W. Z. P. 4503

## DOKTOR D. ZELDOWICZ

chor. WENERYZYNE MOZOPŁC. SKORNE od 10-1, od 5-8 wiecz. **KOBIETA-LEKARZ** **Dr. ZELDOWICZOWA** **KOBIECE** chor. drog MOZCZ WENERYZYNE pr. 12-2 i od 4-6 ul. Mielkiewicza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P. 31

## KOBIETA LEKARZ D-r Janina Piotrowicz-Jarczenkowa

ordynator Szpitala Sawicz **ChOROBY SKÓRNE i WENERYZYNE** kobiece. Przyjmuje od 4-6 pop. Zarzecz 5, m. 2. 8224 W.Z.P. 38.

## AKUSZERKA M. LAKNEROWA

Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

## NAUKA.

## Stenografji wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografji Polskiej, Warszawa, Szczygła 12. Dzierżawa. 9851-0

## AKUSZERKA

**M. LAKNEROWA** Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

## AKUSZERKA

**M. LAKNEROWA** Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

## AKUSZERKA

**M. LAKNEROWA** Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

## AKUSZERKA

**M. LAKNEROWA** Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

## AKUSZERKA

**M. LAKNEROWA** Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

## AKUSZERKA

**M. LAKNEROWA** Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

## AKUSZERKA

**M. LAKNEROWA** Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

## Kupimy

natychmiast domek 3-4 pokoje z placem 200-300 sążni nad brzegiem Wilji Dom H.K. „ZACHĘTA“ Gdańska 6 tel. 9-05. 90-0

## OGRODNIK

1. 45. Żonaty, bezdzietny, znający dobrze każdą gałąź ogrodnictwa, z długoletnią praktyką we Francji, Anglii, Rosji z dobrimi świadectwami, oraz listem pochwalnym z wystawy, poszukuje posady. Białystok, ul. Spacerowa 1-a, Ogrodnik A. K. 9826-3

## OGRODNIK

Młoda energiczna osoba poszukuje posady do wszystkiego, posiada świadectwa. Chętnie zgadza się na wyjazd. Mielkiewicza 24-18. 9862

## Długoletnia pracownia

silkwidowanego banku poszukuje po-ady w zakresie buch-terji i biurowości. Pięć na maszynie. Filarecka 18b, m. 2. gr-8

## Do odstąpienia piekarni

sklep i mieszkanie z 4-eh pokoi. Adres: Kalwaryjska 55, m. 3. 9856-3

## Zgubiona

karta pod-nadkon-tangensy na imię Simona (Głota wyd. w 1926 r. przez PKU. 76

## Wolno posady

Bufetowy na wyjazd z kancją 1000 zł. potrzebny. Informacje: Lwowska 7, m. 12 od 10-11 w pol. 9823

## SPRZEDAŻ

Do sprzedania plac 375 sążni. Miejscowość — Pohlanka. Tamże do sprzedania fortepjan. Informacje: Piaskowa 7, m. 1. 9858-2

## Mieszkania

Pokoje — 2228

## 6 pokoi

kuchnia, 2 przedpokoje, 3 drobne ubikacje, strych, piwnica, składzik, świeżo odremontowane, w centrum miasta odnajdujemy natychmiast i tanio. Adres: Biuro ogłoszeń 8. Jan-tana, Niemiecka 4, tel. 222

## Pokój ładny z osobnym wejściem

na 1-szem piętrze do wynajęcia. Ul. Ofiarne 4, m. 3. 9860-2

## Do wynajęcia pokój z kuchnią

tylko ze pośrednictwem Domu H.K. „ZACHĘTA“ Gdańska 6 tel. 9-05. 46-1

## 1.000 — 2.000

dolarów ulokuj zaraz na hipotekę tylko ze pośrednictwem Domu H.K. „ZACHĘTA“ Gdańska 6 tel. 9-05. 46-1

## Dzierżawy

majątków ziemskich poleca D. H.K. „ZACHĘTA“ Gdańska 6 tel. 9-05. 44-1

## KUPNO

stare ubrania suknie i damskie, oraz ob